

Delegacja CK SD w Pradze

W poniedziałek 3 bm. przybyła do stolicy CSRS delegacja CK Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym stronnictwa, wicemarszałkiem Sejmu PRL, Andrzejem Beneszem. W CSRS delegacja CK SD spotka się w Pradze, Liberu i Karlowych Warach z aktywnym Socjalistycznym Partii Czechosłowacji. (PAP)

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego

Nasze siły, marzenia, młodość — ślubujemy Tobie Ojczyzno

Dzień wczorajski upłynął w Wielkopolsce pod znakiem uroczystości otwierających rok szkolny 1973/74. Był to jednocześnie finał Wielkiego Święta Szkolnego trwającego od 1 września. Uczestniczyła w nim ponad 600-tysięczna rzesza wielkopolskiej młodzieży oraz ponad 28 tysięcy jej nauczycieli i wychowawców.

Główna impreza wojewódzka odbyła się w Krzyżu, w powiecie trzciańskim, który jako pierwszy w województwie rozpoczyna rok szkolny z pełną siecią szkół gminnych.

Krzyż Wlkp., Gminna Szkoła Zbiorcza im. Bojowników o Wolność i Demokrację. Godzina dziesiąta. Prawie tysiąc uczniów zgromadzonych na dziedzińcu szkoły gorącymi brawami wita przybywających gości: przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada i przewodniczącym Prezydium WRN — Tadeuszem Grabskim, władz powiatowych i gminnych z sekretarzem KP PZPR Pila — Trzcianka — Janem Jankowskim i przewodniczącym Prezydium PRN w Trzciance — Zdzisławem Opalińskim, stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej

dyrektora szkoły, przemawia kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska. Jesteśmy przekonani — mówi — że wspólnym wysiłkiem nauczycieli, rodziców, organizacji młodzieżowych i społecznych, szkolnictwo wielkopolskie wniesie do życia oświaty kraju nowe, cenne wartości, a wyniki osiągnięte w dziedzinie kształcenia i wychowania zagwarantują Ojczyźnie ludzi o głębokiej wiedzy i wysokich kwalifikacjach fachowych, obdarzonych cennymi wartościami ideowo-moralnymi.

Następuje szczególnie podniosły moment — ślubowanie. Tyście dziecięcych ust powtarza: „Nasze siły, marzenia, młodość — ślubujemy Tobie Ojczyzno”. Hymn harcerski kończy uroczystość inauguracyjną.

Przybyli goście zapoznają się jeszcze z licznymi, doskonale wyposażonymi pracowniami i

Dokończenie na str. 2

Spotkanie zespołu konsultacyjnego przy KC PZPR

3 bm. odbyło się pierwsze spotkanie powołanego decyzją Sekretariatu KC zespołu konsultacyjnego przy Wydziale Zagranicznym KC.

Spotkaniu przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachcic. Uczestniczyli w nim także sekretarz KC Jerzy Łukaszewicz.

Podstawą roboczej dyskusji w zespole była informacja członka Sekretariatu i kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszarda Frelka na temat aktualnych zadań politycznych i ideologicznych, wynikających z niedawnego krymskiego spotkania przywódców bratnich krajów socjalistycznych. W dyskusji omówiono niektóre problemy polityki zagranicznej, rozwoju stosunków gospodarczych PRL z zagranicą i pracy ideowo-wychowawczej oraz program działalności zespołu.

Spotkanie podsumował Franciszek Szlachcic. (PAP)

wy charakter będzie miała debata na temat Wspólnego Rynku, do którego przystąpiła W. Brytania.

Książę Filip w Moskwie

Do Moskwy przybył z wizytą nieoficjalna książę Edynburga, Filip. Będzie on przypatrywał się mistrzostwom Europy w jeździectwie, które rozpoczynają się w Kijowie 5 września.

W mistrzostwach tych weźmie udział córka królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II i księcia Filipa — księżniczka Anna.

F. Castro odwiedził Gujanę

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Kuby Fidel Castro, opuścił w niedzielę Hawanę, udając się do stolicy Gujany, Georgetown. Po krótkiej oficjalnej wizycie w tym kraju Fidel Castro odleci do Algieru, gdzie weźmie udział w IV Konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych.

Doroczne święto plonów



Odnaczenia dla rolników

W przeddzień Centralnych Dożynek 96 zasłużonych rolników udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. M. in.:

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Tadeusz Golba — rolnik indywidualny ze wsi Uścikowo, powiat obornicki, Antoni Krzyżanowski — brygadista POM Gniezno.

Złotym Krzyżem Zasługi — Stanisław Jaskólski — brygadista w Rolniczym Kombinate Spółdzielczym Adolfowo, powiat chodzieski, Bernard Kaczmarek — główny specjalista w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym Pawłowice, powiat leszczyński, Marianna Kupś — rolnik indywidualny we wsi Polwice, powiat średzki, Anna Stankiewicz — rolnik indywidualny we wsi Huta Szklana powiat trzciański.

Srebrnym Krzyżem Zasługi — Kazimiera Jezierska — rolnik indywidualny z Grabowa n/Prosną.

Brazowym Krzyżem Zasługi — Henryk Magaj — kierownik PGR Łagiewniki, pow. Krotoszyn.

Komisja graniczna podejmuje pracę

W myśl porozumienia członków komisji granicznej NRD — NRF, w skład której wchodzi pełnomocnicy rządów obu państw, 4 bm. rozpocznie się oznaczanie granicy państwowej między NRD i NRF. Pierwszych 9 znaków granicznych zostanie umieszczonych na granicy z NRF w okręgu rostockim. (PAP)

Makarios uda się do Algieru

Prezydent Cypru arcybiskup Makarios weźmie udział w rozpoczynającej się w środę konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych. Taki oficjalny komunikat ogłoszono w poniedziałek w Nikozji.

Porozumienie iracko-japońskie

Japońskie konsorcjum naftowe zawarło porozumienie z irackim towarzystwem naftowym w sprawie dostaw czystej ropy naftowej oraz gazu ziemnego, w zamian za udzielenie przez Japonię Irakowi niskooprocentowanej pożyczki na sumę 500 mln dol. Zgodnie z tym porozumieniem Irak dostarczy Japonii w ciągu 10 lat 100 mln ton ropy oraz w ciągu 15 lat 30 mln ton gazu ziemnego w stanie płynnym.

Order Przyjaźni dla L. Bolza

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej Lothar Bolz odznaczony został Orderem Przyjaźni Narodów za wielki wkład w sprawę rozwoju i

Poznań, wtorek 4 września 1973

Nr 209 (9181)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 II 1945

Tradycyjnie już w pierwszą niedzielę września obchodzili rolnicy doroczne święto plonów: tym razem w Białymstoku. W dożynkowych uroczystościach udział wzięli: Edward Gierek, Henryk Jablonski, Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium NK ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwą, członkowie Prezydium CK SD z przewodniczącym CK — Andrzejem Beneszem, przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski, członkowie Rady Państwa i Rządu. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wygłosił przemówienie, którego skrót zamieszczamy na str. 2.

Na zdjęciu: Gospodarz Dożynek E. Gierek z tradycyjnym bochenem chleba. Od prawej: H. Jablonski, starosta dożynek J. Jablonski, E. Gierek, starosta dożynek W. Martynowicz, P. Jaroszewicz, S. Gucwa.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Przed spotkaniem na szczycie

Sesja Rady Ministrów państw niezaangażowanych

2 września, otwarta została w Pałacu Narodów pod Algierem Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych poprzedzająca IV spotkanie na szczycie przedstawicieli państw niezaangażowanych.

Sesja Rady Ministrów rozpatrzy ma teksty uchwał i deklaracji, jakie zostały opracowane w wyniku prac komitetu przygotowawczego i przedłożyć je szefom rządów i przywódców krajów trzeciego świata.

Przed otwarciem sesji opublikowano wywiad algierskiego ministra spraw zagranicznych, Abd el-Aziza Zutefliki, określającego podstawowe zadania konferencji i problemy zawarte w już przygotowanych dokumentach akceptowanych przez komitet przygotowawczy. W wywiadzie tym, będącym jednocześnie wynikiem analizy politycznej dokonanej przez wiele krajów, minister stwierdził, że stosunki międzynarodowe nie opierają się

już na przesłankach zimnej wojny i tzw. równowagi nuklearnej, lecz na pełnym zaufaniu i dialogu narodów wolnych i jednakowo odpowiedzialnych.

Wkładem w konferencję będzie umocnienie odprężenia, pokoju i współpracy międzynarodowej. Głównymi zagadnieniami, jakie stoją przed sesją Rady Ministrów jest sytuacja na Bliskim Wschodzie, przywrócenie pokoju w Indochinach oraz walka przeciwko kolonializmowi i rasizmowi.

PAP

Libia i Egipt

Wspólne zgromadzenie konstytucyjne

W Kairze opublikowano dekret wspólnego egipsko-libijskiego kierownictwa politycznego o utworzeniu zgromadzenia konstytucyjnego Egiptu i Libii. W skład zgromadzenia wejdzie stu deputowanych — po 50 z każdego kraju. Utworzenie tego organu jest jednym z pierwszych posunięć w kierunku unii obu krajów.

Zadaniem zgromadzenia jest przygotowanie konstytucji zjednoczonego państwa, które — łącznie z kandydaturą wspólnego prezydenta — będzie przedmiotem referendum w obu krajach.

Dotychczas w ramach posunięć na rzecz unii między oboma krajami — ogłoszono o utworzeniu rady d.s. energii atomowej, oraz strefy wolnego handlu w rejonach pogranicznych Egiptu i Libii. Przewidziano także wprowadzenie wspólnej jednostki monetarnej. Utworzono też wspólną komisję planowania. (PAP)



Na zdjęciu: Inauguracja roku szkolnego w Krzyżu.

Fot. — K. Przychodzki

Sytuacja w Chile

Część transportowców podjęła już pracę

W wywiadzie udzielonym zagranicznym dziennikarzom, minister spraw wewnętrznych, Carlos Briones, oświadczył, iż obecnie podjęło już pracę 20 tys. z 40 tys. ciężarówek, które były dotychczas unieruchomione przez ich strajkujących właścicieli.

Minister spraw wewnętrznych podkreślił, iż rząd prezydenta Allende będzie kontynuował swą politykę pomocy dla transportu drogowego i umożliwi wszystkim zainteresowanym nabyć na dogodnych warunkach nowych ciężarówek. Powiedział on, iż dysponuje obecnie 1.333 ciężarówkami, a dalszych 500 sprowadzi z zagranicy w początkach przyszłego roku. (PAP)

Kongres Unii Astronomicznej

4 bm. rozpoczyna się w Warszawie Nadzwyczajny Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej.

Poszczególne sympozjony będą przewodniczyć uczeni o światowej sławie: prof. Yoshita Kozai z Japonii, prof. Andrzej Trautman z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pol Swings z Belgii, prof. Jakub Zel-dowicz oraz Alaa Massiewicz ze Związku Radzieckiego.

PAP

PAP-RADIO-INF.WY.TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM-PAP
INF.WY.TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY.TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WY.TELEFONEM-PAP

Delegacja z CSRS w Polsce

4 bm. przybywa do naszego kraju z oficjalną wizytą delegacja Komitetu Centralnego Frontu Narodowego CSRS z wiceprzewodniczącym KC Frontu — prof. dr. Tomaszem Travnickim na czele.

Spotkanie Waldheim — Husajna

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przebywający z wizytą w Ammanie został przyjęty przez króla Jordani, Husajna.

Doroczna konferencja TUC

W Blackpool rozpoczęła się doroczna konferencja brytyjskich związków zawodowych (TUC). Oczekuje się, że szczególnie gorąco-

Rolnicy dowiedli, iż potrafią wykorzystać stworzone im możliwości

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza

Zgodnie z wieloletnią tradycją spotykamy się dziś na ogólnopolskich dożynkach, które stały się świętem polskiej wsi i całego narodu. Wysokiej roli przysługującej w rolnictwie i dla rolnictwa służy całemu społeczeństwu, a zebrane plony to dobro ogółu narodowe i podstawa wzrostu stopy życiowej wszystkich ludzi pracy.

W imieniu naczelnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — tym wszystkim, którzy nie szczędząc wysiłku, nie licząc swego czasu, dali z siebie wszystko, aby sprawnie i bez strat zebrać tegoroczne plony, składam gorące podziękowania.

Cały kraj pozdrawia gospodarzy dzisiejszych dożynek — rolników gościnnej Ziemi Białostockiej. Oni to wynikami swej wyjątkowej pracy zasłużyli w pełni na szacunku i organizowania u siebie tegorocznego święta plonów.

Rolnictwo Białostockie w ostatnich latach odnotowało wieloletnie opóźnienia w rozwoju, a przyczyną jest przede wszystkim niedostatek środków produkcji i skupu truska- wek, co stawia dzisiaj województwo białostockie w czołówce producentów tej kultury.

Białostockim rolnikom, działaczom i specjalistom życzę dalszych owocnych wyników w dynamicznym rozwoju rolnictwa i całej gospodarki pięknej Ziemi Białostockiej i składam gorące podziękowania.

Wyrazy uznania przekazuję robotnikom i pracownikom przemysłu, którzy dostarczyli rolnictwu więcej maszyn rolniczych i części zamiennych. Osiągnięcia te stanowią w istocie rzeczy pierwszy krok, który rego śladem muszą pójść następne.

Uzyskaliśmy w tym roku w całym rolnictwie wyższe niż w roku ubiegłym plony i zbiory zbóż oraz dobrą ich jakość. Wysoce przyrost plonów zbóż uzyskali państwo gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne; ich wyniki znacznie przewyższają średni poziom krajowy. W wielu rejonach kraju plony sięgają 30 q, zaś niektóre gospodarstwa państwowe, spółdzielcze oraz najlepsi rolnicy osiągnęli plony w granicach 40-50 q z ha.

Świadczy to o skali możliwości produkcyjnych w warunkach wysokiej kultury rolnej i stosowania dostępnych dziś środków produkcji. Nie można jednak powiedzieć tego o wszystkich gospodarstwach rolnych. Nadal niemała ich część jest źle prowadzona, co obniża ogólny wynik produkcyjny. Mam nadzieję, że w tym roku w rolnictwie, obok urodzaju zbóż, dobrze zapowiadają się również zbiory okopowych i roślin pastewnych. Jest więc rzeczą konieczną, a zarazem sprawą gospodarskiej przeczności,

aby w każdym gospodarstwie zgromadzić możliwie największe zasoby pasz i rezerw na przyszły rok. Wywrze to bowiem decydujący wpływ na dalszy rozwój produkcji zwierzęcej.

W tym dziale produkcji rolnej uzyskujemy w ostatnich latach stały postęp. Według danych spisu czerwcowego, po głowie była w całym rolnictwie wrosła o 6,6 proc., a po głowie trzody chlewnej o ponad 14 proc. Zmniejszyło się natomiast pogłowie owiec, co jest zjawiskiem negatywnym. Będziemy więc dążyć do poprawy ekonomicznych i organizacyjnych warunków chowu owiec.

Korzystniejsze wyniki bieżącego roku potwierdzają, że polityka państwa, konsekwentnie realizowana i doskonalona w ostatnich latach, sprzyja rozwojowi rolnictwa. Ludzie rolniczej pracy dowiedli, że potrafią umiejętnie wykorzystywać stwarzane im warunki i możliwości.

Wysoka aktywność produkcyjna rolników, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników państwowych gospodarstw rolnych, znajdująca wymierne potwierdzenie w osiągniętych przez wieś wynikach, stanowi ważną przesłankę dalszego, pomyślnego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki. Pomiędzy postępem w rolnictwie a ogólnym rozwojem gospodarczym kraju zachodzi bowiem ścisły związek. Wzrost produkcji rolnej warunkuje poprawę zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły żywnościowe. Z drugiej strony zaś dynamiczny rozwój rolnictwa zależy w coraz większym stopniu od poziomu przemyślenia, dostarczającego mu głównych środków produkcji.

Musimy mieć pełną świadomość, że walka o dodatkowe tony mięsa i zboża rozgrywa się we współczesnych warunkach nie tylko na polach i w zagrodach chłopskich, ale również w przemyśle, instytucjach naukowych, uczelniach i szkołach rolniczych.

Dlatego też wieś słusznie oczekuje rosnącego wsparcia od robotników i inteligencji technicznej z zakładów przemysłowych, wytwarzających coraz szerszy wachlarz środków produkcji dla rolnictwa. Szybki rozwój gospodarki rolnej, wspierany pomocą pracujących na jej rzecz załóg robotniczych, pogłębia i umacnia sojusz robotniczo-chłopski, będący podstawą władzy ludowej w naszym kraju.

W minionych dwóch latach usunęliśmy wiele hamulców, które opóźniały rozwój wsi i wzrost produkcji rolnej. Przynieśliśmy to poważne efekty produkcyjne, ekonomiczne i społeczne. Wiele problemów jednak wymaga jeszcze rozwiązania.

Pomimo, iż ostatnio techniczne wyposażenie rolnictwa wydatnie się poprawiało to jednak odrobienie wieloletnich zaniedbań w tej dziedzinie i zaspokojenie gwałtownie wzrastających potrzeb wymaga wielkich nakładów i czasu.

Zdajemy sobie sprawę z konieczności znacznego przyspieszenia tempa mechanizacji prac w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz szybkiej rozbudowy i modernizacji przemysłu maszyn rolniczych. Biuro Polityczne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjęło już zasadnicze decyzje w tej sprawie, a rząd przystąpił do ich realizacji. Efekty tych decyzji będą odczuwalne za 2 — 3 lata, po rozbudowie wielu fabryk maszyn rolniczych.

Wzrastające dostawy materiałów budowlanych są ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój produkcji rolnej. Pomimo wydatnej poprawy, która w tym roku wyraża się 12-procentowym wzrostem dostaw, pełne pokrycie potrzeb nie jest jeszcze możliwe. Dostawy te będą wzrastać w miarę rozbudowy przemysłu materiałów budowlanych.

Do problemów, które trzeba pilnie rozwiązywać, należy również zaopatrzenie wsi w wodę. Wymagać to będzie poważnych nakładów finansowych ze strony samych rolników, jak i wydatnej pomocy państwa. Zadanie to podejmować będziemy na coraz szerszą skalę, w miarę rozwoju gospodarki.

Szybki wzrost spożycia, zwłaszcza produktów pochodzenia zwierzęcego, był w ostatnich latach możliwy dzięki poważnemu zwiększeniu produkcji zwierzęcej.

Tempo wzrostu tej produkcji jest znacznie większe od tempa wzrostu produkcji zbóż i pasz. Oto dlaczego przy dobrych plonach, także i w roku obecnym, nadal musimy importować poważne ilości zbóż i komponentów białkowych. Jest to obecnie dla całej gospodarki zadanie szczególnie trudne ze względu na bardzo wysokie, nie notowane dotychczas w handlu światowym ceny zbóż, soi, mączki rybnej i innych komponentów. Dokonamy jednak tych zakupów, aby uzupełnić niedobory pasz krajowych. Rolnicy powinni więc nastawiać się na dalszy wzrost pogłowia zwierząt w nadchodzących latach.

Równocześnie z coraz większą ostrością staje przed nami problem dalszej intensyfikacji produkcji zbóż i pasz. Jest to z każdego punktu widzenia zadanie pierwszoplanowe, pilne i powszechne, zadanie, które dotyczy całego rolnictwa, wszystkich regionów i wszystkich rolników.

Powinny je podjąć w swojej pracy na wsi organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wszystkie ogniska rad narodowych. Sprasowanie tematu patriotyzmu obywatelskiego wymagać będzie dalszego, pełnego udziału wszystkich rolników, jeszcze lepszego niż dotychczas wykorzystania ziemi i wszystkich środków produkcji.

Duże zasoby pasz objętościowych w bieżącym roku nakładają obowiązki ich pełnego wykorzystania dla przyspieszenia wzrostu pogłowia bydła i produkcji mleka. Obok dalszego wzrostu produkcji żywności zwierzęcej musimy wydatnie zwiększyć produkcję żywności ludowej i młodego bydła mięsnego. Sprzyja temu zarówno obfitość pasz, jak i korzystne ceny cieląt i bydła rzeźnego. Ograniczanie uboju cieląt oraz ich prawidłowy odchow — w każdej gminie, wsi i gospodarstwie — stanowi ważne zadanie wszystkich rolników i całej służby rolnej.

Poważne zadania, jakie stawiamy rolnictwu na rok 1974, nakładają zwiększone obowiązki na instytucje obsługujące rolnictwo, a zwłaszcza na kółka rolnicze i spółdzielczość wiejską. Umocniając osiągnięty w tym roku dorobek i postępek, powinny one nadal rozszerzać zakres świadczeń usług i poprawiać ich jakość. Rozwój usług na wsi, zarówno mechanizacyjnych, budowlanych, remontowych, handlowych, jak i różnorodnych usług dla ludności, traktujemy jako niezwykle ważny czynnik intensyfikacji produkcji

rolniczej oraz poprawy warunków pracy i życia na wsi.

Zniwa są tylko jednym, choć bardzo trudnym okresem pilnych prac polowych. Już w czasie zbiorów trzeba myśleć o tym, aby przyszłoroczne plony były jeszcze lepsze. Sprawa nie mniej ważna niż sprzęt zbożowy jest już w czasie żniw uprawa ziemi pod siewy jesienne i siew poplonów. Czekają nas wykopki, zbiór poplonów i kiszzenie pasz, zbiory warzyw i owoców, siewy ozimów.

Rozjeżdżając się po uroczystościach dożynkowych do swoich wsi, do państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw, kółek rolniczych i innych warsztatów pracy, zabierze się z sobą przeświadczenie, że całe społeczeństwo cenili wysoko waszą pracę, nie tylko z okazji święta plonów. Że zawód rolnika cieszy się dzisiaj szacunkiem i uznaniem na równi z wszystkimi innymi zawodami.

Od zarania Polski Ludowej weszliśmy na drogę, która zapewnia naszemu narodowi i państwu coraz wyższą pozycję wśród narodów i państw świata. Czyny to zadacie naszym patriotycznym aspiracjom i służy sprawie postępu całej ludzkości w warunkach pokoju i współpracy.

Praca milionów polskich rolników przyczynia się w coraz większej mierze do tego, że rośnie potencjał ojczyzny i jej wkład w dzieło postępu, że pomysłowo kształtuje się nasze życie społeczne. (PAP)

Nasza pogodynka

Jaki będzie koniec lata, po pięcym, słonecznym i nadzwyczaj ciepłym sierpniu, wrzesień nie powinien również zawieść tych, którzy urlop wykorzystują w tym miesiącu. Wrzesień, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, zapowiada się na ogół słoneczny, a przelotne opady spodziewane są dopiero w drugiej połowie miesiąca.

Trzeba jednak pamiętać, że operacja słoneczna nie jest już tak intensywna, a w związku z tym wieczerze, noce i poranki będą dość chłodne. Na całym obszarze kraju spodziewać się należy wystąpienia przelotnych przymrozków. Korzystając z okazji pragniemy ostrzec również służby ciepłownicze w miastach, iż w drugiej połowie miesiąca trzeba się liczyć z koniecznością rozpoczęcia sezonu ogrzewczego.

Według przewidywań Zakładu Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, średnia temperatura września będzie nieco poniżej normy, podobnie jak i suma opadów. Normy dla Polski centralnej we wrześniu wynoszą: średnia temperatura miesięczna 13,4 st., suma opadów 43 mm.

W pierwszej połowie miesiąca temperatura w dzień wahać się będzie w granicach 20-24 st., nocą od 8 do 12 st. Zachmurzenie ma być na ogół niewielkie lub umiarkowane. Meteorolodzy spodziewają się także możliwości wystąpienia przelotnych opadów. Na całym obszarze kraju lokalne mgły i zamglenia. Wiatry będą słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i południowych.

Koniec kalendrzowego lata przyniesie już znaczne ochłodzenie. Temperatura wahać się będzie w dzień od 14 do 17 st., a w nocy od 4 do 7 st. W tym okresie wystąpią także lokalne przelotne przymrozki. Zachmurzenie będzie umiarkowane, niewielkie opady. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Synopticy przewidują, iż w ciągu września będzie 12 dni z temperaturą średnią powyżej 20 st., 18 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st., 10 dni z przelotnym opadem, 14 dni z zachmurzeniem średnim, 4 dni z przelotnym przymrozkiem i 5 dni z mgłą. (Interpress)

Jacht „Maria” wypłynął w rejs dookoła świata

Szczecin pożegnał w niedzielę (2 bm.) kolejny jacht „Maria”, który wyruszył w podróż dookoła świata. Jego trasą prowadzić będzie przez Kanał Sueski, porty hiszpańskie. Wyspy Kanaryjskie, wschodnie wybrzeże Ameryki Południowej, Pacyfik, Ocean Indyjski, a następnie wschodnie wybrzeża Afryki. Rejs trwać będzie około trzech lat. Jednostką dowodzi członek szczeblu Krajowego Związku Jacht Klubu AZS — kpt. Ludomir Maczka. (PAP)

Sprostowanie

W notatce pt. „Wydłużony krok w kulturze”, zamieszczonej w wydaniu niedzielnym-poniedziałkowym „Głosu” z 2/3 bm. (nr 208) zakradł się błąd. Przebywający w sobotę w Poznaniu na spotkaniu z aktywem kulturalnym Jerzy Kwiatek jest kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR. Przepraszamy.

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego



Goście zwiedzają harcówkę szkolną.

Fot. — K. Przychodźki

Dokończenie ze str. 1

gabinetami szkoły. I sekretarz KW PZPR w serdecznej, dalekiej od oficjalności atmosferze rozmawia z uczniami, interesuje się ich warunkami pracy i bytowymi. Kolejarze krzyskiego oddziału trakcji we współpracy z uczniami w sieci PKP zajmowali w ostatnich latach czołowe miejsca. (km)

Wczorajsze popołudnie uczniowie krzyskich szkół, podobnie jak cała młodzież szkolna na Wielkopolski, spędzili na różnych imprezach rozrywkowych i artystycznych.

W czasie pobytu w Krzyżu. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, któremu towarzyszył przewodniczący Prezy-

dium WRN — Tadeusz Grabski, odwiedził na stanowiskach roboczych kolejarzy wezła w Krzyżu żywo interesując się ich warunkami pracy i bytowymi. Kolejarze krzyskiego oddziału trakcji we współpracy z uczniami w sieci PKP zajmowali w ostatnich latach czołowe miejsca. (km)

Patronat ZMS nad budową centrali

Młodzież z kół ZMS oraz stowarzyszeń naukowo-technicznych: Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych, Biura Projektów i Studiów Łączności, Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekom., Poznańskie go Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 oraz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych — objęła patronat nad budową pierwszej w Polsce automatycznej centrali telefonicznej na Starym Mieście.

Wczoraj podpisano z dyrekcjami wymienionych zakładów umowę patronacką. Celem tego porozumienia jest terminowe, o ile to możliwe, szybsze nawet zakończenie prac przewidzianych harmonogramem i zapewnienie mieszkańcom szeregu ułatwień w zakresie łączności telefonicznej. (len)

W Poznaniu

Ogólnopolski zjazd hydrobiologów

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu obrady IX Zjazdu Hydrobiologów Polskich. Poświęcone one będą problemom wodnym przed nadmiarem substancji organicznych, zawartych w ściekach komunalnych i przemysłowych oraz wpływowi tych substancji na życie fauny i flory wodnej.

Udział w zjeździe bierze około 300 przedstawicieli różnych instytucji naukowych z całego kraju a także zaproszeni goście z ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier. Obrady w sekcjach specjalistycznych trwać będą 3 dni. Ich uczestnicy wyjadą następnie w rejon Sierakowa Miedzynachod. Konina oraz północnej Wielkopolski dla zapoznania się ze stanem naszych jezior. (zd)

Zaprenumeruj „Głos”

„Jeśli pragniesz go regularnie otrzymywać do domu. Prenumerata jest bowiem jedyną tego gwarancją, tym bardziej, że nie ma w niej żadnych ograniczeń.

Jeszcze dzisiaj i jutro można wpłacić należność za prenumeratę na październik (17,50 zł) oraz na IV kwartał br. (104 zł) na konto RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, 60-613 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 — PKO nr 5-6-151.

Najomniast do 15 bm. przyjmują wpłaty listonosze oraz obwodowe urzędy pocztowe.

Warunki prenumeraty podajemy codziennie na stronie II „Głosu”.

POGODA

Nad Polską w dalszym ciągu utrzymuje się napływ wilgotnego powietrza z zachodu. Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane i miejscami opady przeważnie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od ok. 18 na północy do ok. 24 st. na południu. Wiatry umiarkowane zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer



Eldomu — siedem lat tłustych

W ramach prowadzonej od dwóch lat przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” kampanii „Handlowy Znak Jakości” staramy się prezentować przedsiębiorstwa i organizacje handlowe, które przez swoją działalność mają bezpośredni wpływ na kształt i jakość naszego handlu. Do kolejnej takiej rozmowy zaprosiliśmy dyrektora Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” w Poznaniu — **Jana Schneidra**.

— Nasze przedsiębiorstwo — stwierdza nasz rozmówca — zostało przed siedmiu laty wydzielone z „ArgeDu”. Od tego czasu zdążyliśmy się wyspecjalizować w handlu oraz w naprawach zmechanizowanego sprzętu domowego. W Wielkopolsce posiadamy 33 załogi usługowe, 14 placówek łączonych: usługowo-handlowych oraz 24 sklepy. Zakłady usługowe mamy we wszystkich miastach powiatowych, a obecnie, tytułem eksperymentu, utworzyliśmy dwa tzw. zbiorcze punkty naprawcze, w mniejszych miejscowościach. Sklepów „Eldomu” nie posiadają dotąd trzy miasta powiatowe: Międzychód, Oborniki i Słupca. W dwóch pierwszych mamy już daleko posunięte przygotowania do utworzenia swoich placówek, natomiast w Słupcy wszystko rozbił się o brak lokalu. A teren ten na pewno potrzebuje placówki tego typu. Nie jesteśmy mono polistami w handlu sprzętem domowym. Rozprowadzamy go ponad 56 procent, resztę sprzedają WZGS i WSS.

— Czy te siedem lat działalności przedsiębiorstwa można nazwać latami „tłustymi”?

— Chyba tak. Przede wszystkim cieszy nas objęcie całego województwa siecią naszych placówek. Niestety, nie możemy być jeszcze w pełni z tej sieci zadowoleni. I to za równo pod względem jej gestości jak i jakości. Większość naszych sklepów mieści się w starych, adaptowanych lokalach. A to siłą rzeczy nie pozwala urządzić w każdym przy padku takiej placówki jaka byłaby na danym terenie potrzebna. Nasza branża wymaga stosunkowo dużych powierzchni. Sklep powinien mieć minimum 100 m kw. Ma my jednak jeszcze sporo sklepów poniżej tego minimum. Najgorzej obecnie, poza wymienionymi miejscowościami, które nie posiadają sklepów, jest w takich miastach, jak: Krotoszyn, Czarńków, Wągrowiec, Turek. Z tym, że w Krotoszynie budujemy pawilon, który całkowicie rozwiąże sprawę w tym mieście, a w Czarńkowie mamy w najbliższej przyszłości otrzymać lokal. Natomiast chlubić możemy się takimi placówkami, jak: dom handlowo-usługowy w Poznaniu przy ulicy 27 Grudnia 17/19 oraz naszymi sklepami w Trzciance, Kole, Śremie, Wrze

śni, Ostrowie, Kaliszu i Ostrzeszowie.

— Ostatnio słyszy się narzekania klientów na to, że mało jest na rynku sprzętu chłodniczego.

— Sprzętu tego jest więcej niż było kiedykolwiek (dla porównania podam, że w 1965 roku sprzedaliśmy około 18 000 lodówek, w bieżącym roku zaś mamy ich otrzymać około 35 000), szkoda jednak w tym, że w ostatnim czasie bardzo wzrósł popyt na te wyroby. Niedobór lodówek uzupełniamy importem. Mamy obecnie w sprzedaży lodówki także z NRD, Węgier, Egiptu oraz Indii.

Jako ciekawostkę podam, że w naszej pracy musimy m.in. brać pod uwagę działalność budowlanych. Każdorazowo, kiedy oddawane są nowe bloki mieszkalne, gwałtownie wzrasta popyt na lodówki i inny sprzęt gospodarstwa domowego.

— Jakże nowości oferuje „Eldom”? Czy przemysł produkcji wystarczająco dużo artykułów, które z pełnym przekonaniem można nazwać nowościami?

— Większy ruch w serwisowaniu przez przemysł nowych asortymentów obserwujemy stosunkowo od niedawna, bo od roku ubiegłego. Ostatnio sporym uzupełnieniem zaopatrzenia jest import. W naszych sklepach znajduje się obecnie wiele wyrobów najlepszych firm zagranicznych.

Z nowości polecić możemy na przykład prasownicę stołową produkcji NRF, indyjskie lodówki, klimatyzatory i termostaty, NRD-owskie ogrzewacze elektryczne do wody, węgierskie bojlerki o pojemności 190 litrów. Natomiast z krajowych wyrobów szczególnie na polecenie zasługują turystyczna lodówka produkcji „Predomu” z Wrocławia, która może być zasilana prądem z sieci o napięciu 220 V, z akumulatora samochodowego 12 V oraz gazem „propan-butan”, pojawia się też nowe wzory suszarek do rąk oraz szarek łazienkowych, wirówka do soków wraz z mikserem itd. Oceniamy, że wachlarz asortymentowy, który oferują nasze sklepy może zadowolić każdego klienta.

— Przejdźmy do usług. Placówki usługowe mają wszystkie miasta powiatowe naszego województwa. Czy jest to sieć wystarczająca?

— Jak już mówiłem, próbujemy tworzyć punkty usługowe także w mniejszych miejscowościach. Jednocześnie nasi monterzy naprawiają w domu sprzęty ważące ponad 15 kg. Są to więc praktycznie wszelkie lodówki oraz inne, większe sprzęty. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza sieć usługowa musi być gęstsza i w tym kierunku pójdą nasze poczynania.

— W jakich terminach realizowane są naprawy? I jak pan ocenia ich jakość?

— W dużej mierze zależni jesteśmy od części zamiennych. Nie zawsze jest ich pod dostatkiem. Od posiadania części zależy termin wykonania naprawy. Przeciętny czas naprawy wyliczamy na 5—7 dni. Najdłuższy okres, to 14 dni. Oczywiście, jeżeli nie ma części, okres ten może ulec przedłużeniu.

O jakości naszych usług trudno mi mówić. Może pomoże liczba. W zeszłym roku w I półroczu wykonaliśmy ponad 63 000 napraw a wpłynęły do nas 72 skargi na ich jakość. W tym roku liczba napraw wzrosła do 75 000, a skarg spadła do 66. To o czymś świadczy...

— Co sprawia najczęściej kłopoty przy wykonywaniu usług?

— Przede wszystkim ogromna różnorodność podzespołów. Podam przykład. Do kilkunastu typów polskich lodówek stosuje się około 50 typów agregatów. Powinno być akurat odwrotnie.

Tu jest więc nasz najważniejszy postulat pod adresem przemysłu — unifikować produkcję podzespołów, a także zapewnić potrzebną ilość części zamiennych, szczególnie agregatów do lodówek.

— Słyszeliśmy o niespodziance, którą szykuje „Eldom” mieszkańcom Poznania. Chodzi o patronat nad domem handlowo-usługowym...

— Tak, od września nad naszym obiektem przy ul. 27 Grudnia patronat obejmuje Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych z Krakowa. Kilkanaście zakładów podlegających temu Zjednoczeniu będzie dostarczało do tej placówki wszystkie swoje nowości oraz towary z serii eksportowych. Dotyczy to tak renomowanych firm, jak huta „Silesia” z Rybnika, Olkusa Fabryka Naczyn Emaliowanych Fabryka Wyrobów Nożowniczych „Gerlach” Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, a także innych.

— Wypada więc życzyć klientom, żeby w „Eldomie” kupowało się jeszcze lepiej niż dotychczas.

Notował:
JAN KORZENIEWSKI

„W środku dwa razy większy niż na zewnątrz...”

Mam małego „Fiata”

Mały „Fiat” 126 nadal wzbudza powszechne zainteresowanie na polskich drogach. Krążą o nim tysiące mniej i bardziej fachowych opinii. Jaki jest naprawdę ten samochód? Jakie są opinie o nim, pierwszych użytkowników?

Na ulicach Poznania, pojawiły się prywatne „Fiaty” 126. Otrzymali je przodujący robotnicy, dużych zakładów pracy. Jeden z nich, Józef Krach — modelarz w metalu, z Poznańskiego Fabryki Maszyn Żywnych — podzielił się z nami wrażeniami z eksploatacji „malucha”.

— Granatowego „Fiata” kupiłem 15 maja br. To mój pierwszy samochód. W ciągu trzech miesięcy, przejechałem nim prawie 6000 km. Prawo jazdy otrzymałem w grudniu ubiegłego roku, ale już po czterech tygodniach codziennych jazd małym „Fiatem”, zdążyłem z szyby zielony listek.

Samochód prowadzi się dzielnie łatwo. Bardzo wygodna jest pozycja za kierownicą. Małe kołko steru jest bardzo poręczne i czułe na najmniejszych ruchy dłoni. W warunkach dużego ruchu miejskiego, samochód jest zwinny jak jaszczurka. Dzięki małym rozmiarom, przejeżdżam tam, gdzie inne auta już się nie mieszczą. Biegi wskazują bez najmniejszych trudności, a doskonale — jak na tak mały silnik — przyśpieszenia, pozwalają przemierzać się przez ruchliwe skrzyżowania, z łatwością niespotykana u większości dużych samochodów osobowych. Mniej kłopotów mam również ze znalezieniem miejsca na postój. Mała luka między parkującymi samochodami, mojemu „Fiatowi” w zupełności wystarczy — inni muszą szukać dalej.

Codziennie jeżdżę nim do pracy — z Grunwaldu na Starolekę.

W soboty i niedziele, wybieramy się na wycieczki, z żoną i dwójgim dorastającym dzieckiem. Wszyscy mieścimy się w nim wygodnie i nawet w czasie kilkugodzinnej jazdy, pasażerowie na tylnej kanapie nie odczuwają zmęczenia.

Jeździłem już z różnymi pasażerami. Raz, z dwoma panami o tuszy nieprzeciętnej — po

130 kg wagi! Na 300-kilometrowej trasie, nie czuli większego zmęczenia, niż podczas podróży innym, dużo większym samochodem. Na płaskiej szosie, jechaliśmy z prędkością 110 km/godz. Silnik, potrafi znosić tak długotrwałą jazdę bez protestu.

Często zdarza się, że inni kierowcy pragną sprawdzić mojego „malucha” i zachęcają mnie, aby ich wyprzedzić. Czasem, jeżeli warunki na drodze gwarantują bezpieczeństwo, pokazuję, co „Fiat” 126 potrafi i wydaje mi się, że po takich demonstracjach, tamci kierowcy nabierają szacunku dla jego walorów.

Benzyny pali około 5,5 litra na 100 km. W mieście trochę więcej, ale nawet przy dużym ruchu w okresie Targów Międzynarodowych nie zużywałem więcej, niż 6 litrów.

Miesięcznie „wykręcam” kółkami mojego wozu po 2000 km. Kosztuje mnie to około 500 — 700 zł. Dotychczas nie miałem żadnych awarii. Na mandant też jeszcze nie zasłużyłem. Zatrzymał mnie kiedyś milicjant, ale okazało się, że chciał się tylko dowiedzieć, jak się spisała moja „Fiat”. Zresztą ludzi ciekawych tego spotykałem niemal codziennie w Poznaniu i we wszystkich miejscowościach, gdzie przystaję.

Sceptycyzm większości pytających, dotyczy jego rozmiarów. Kiedy mam czas, a oni o to proszą, to pozwalam usiąść ciekawskim, za kierownicą — i wtedy zmieniają zdanie o porzecznej ciasnocie w tym samochodzie. Można o nim powie-

zieć to samo, co jest reklamowym zawołaniem angielskiego „Mini Morrisa”, że „w środku jest dwa razy większy niż na zewnątrz”.

Niekiedy słyszy się narzekania na brak miejsca dla lewej stopy, koło pedału sprzęgła. Ja uważam, że wypukłość lewego błotnika, jest dla nogi doskonałym oparciem i mal-kontenci zamilkną, kiedy zasiądą za kierownicą.

Cieszę się, że mogłem kupić ten samochód. Zawdzięczam to, ja i wielu innych robotników z fabryk przemysłu maszynowego, decyzji ministra Tadeusza Wrzaszczyka, dzięki której talony na zakup pierwszych na naszym rynku „Fiatów” 126 rozdzielone zostały między przodujących pracowników naszego resortu.

Notował:

TOMASZ TALARCZYK

Kiedy żegnamy się z panem Józefem Krachem i jego „Fiatem” obok nas, zatrzymuje się gwałtownie „Syrena”. Jej kierowca — inż. W. Janowski z zainteresowaniem ogląda „malucha”, a jego właściciela zastępuje pytaniami. Potem — zwykłą koleją rzeczy — przy-mierza się do wnętrza auta. Jest kontent. Czuje się wygodnie. Już wpłacił całą sumę do PKO i ma nadzieję, że niedługo otrzyma „Fiata” 126p. Dzielniejsza przymiarka, przekonała go, że na pewno w nim się zmieści. A inż. Janowski mierzy 186 cm i waży 105 kg.

Notował:
TOMASZ TALARCZYK



Na zdjęciu: Józef Krach za kierownicą swojego samochodu. Fot. — autor

Elektrownia na pustyni

Od kilku lat, dzięki zbudowaniu zapory wodnej w rejonie Asuanu, Egipt dysponuje jedną z największych elektrowni świata. Niedawno naukowcy przedstawili śmiały plan budowy w tym kraju drugiej wielkiej elektrowni, dla której źródłem energii byłaby woda przepływająca kanałem z Morza Śródziemnego do położonej na Pustyni Libijskiej kotłiny Kattara.

Kotlina Kattara leży w odległości 80 kilometrów od wybrzeża morskiego i zajmuje powierzchnię 21 tys. kilometrów kwadratowych (tyle mniej więcej wynosi obszar województwa bydgoskiego). Ale najważniejszy jest fakt, że kotlina leży w obszarze depresyjnym, 135 metrów poniżej poziomu morza. Wykorzystanie jej depresyjnego położenia naukowcy rozważali już od kilkadziesiąt lat; szereg przeszkód technicznych i ogromne koszty odstraszały jednak od podjęcia ryzyka budowy kanału i elektrowni. Niedawno grupa naukowców pracująca pod kierownictwem prof. Basslera z NRF przedstawiła szczegółowy raport w tej sprawie, stanowiący wynik badań prowadzonych w kotlinie od 1964 roku.

Przedstawione już rządowi w Kairze plany przewidują nawodnienie kotliny Kattara do poziomu 60 metrów poniżej poziomu morza. Ilość wody doprowadzonej do kotliny kanałem z Morza Śródziemnego miałaby odpowiadać ilości wody ubywającej wskutek parowania. Realizacja budowy trwałaby, zdaniem naukowców, 10 lat, a objętość zgromadzonej w zbiorniku wody wyniosłaby 22 miliardy metrów sześciennych. (PAI)

W miarę upływu danych nam lat, coraz częściej powracamy pamięcią do kraju lat dziecinnych. Genialność poetów, którzy potrafili w jej dwuistości, Chodzi bowiem nie tylko o dom, podwórko i miejscowość, lecz w głównej mierze o tę krainę wieku ciętego, do której nie możemy już wrócić ani po cięciu, ani samolotem, tylko — wspomnieniem...

Wbrew pozorom, nie w uniwersyteckich salach wykładowych, ale właśnie tam na przyciasnej ławce szkolnej kształtowała się nasza przyszła osobowość. Dosyć w zasadzie ogólników wiadza, którą wraz z innymi komiltonami zdobywałem w gimnazjum łącząc się, jest to rzecz pewna, z poznawaniem życia. Przy czym nikt nie ukrywa, że preceptorami są dla nowicjusza w równej mierze nauczyciele co i starsi koledzy.

„Instytucja” drugoroczności ci zdaje się dziś zamierać. Pedagogzy ciągną leni za uszy, bo kandydat na repera rzuca złowrogi cień na ich własne zasługi, a po za tym — brak miejsc. Przed wojną natomiast drugoroczniaków było po gimnazjach pełno. „Recydywa” cieszyła się dużym autorytetem wśród uczniowskiej społeczności. Moim szczególnym uznaniem cieszył się wyróżniony nad podziw Jasio — Poeta. Na każdą lekcie miał w zapasie stosowny wierszyk, co wykorzysty-

liśmy raz, kiedy w klasie pojawiła się młoda i atrakcyjna „profesorka od polskiego”. Promiennym uśmiechem powitała klasę, która z miejsca przedstawiła jej cenionego poetę. Jasio z godnością podniósł z ławki swoje metr osiemdziesiąt, niepowtarzalnym ruchem odgarnął włosy z czoła i wyrecytował głębokim barytonem: „Nie da ci ojciec, nie da ci matka tego co oze dać ci sąsiadka”. I usiadł.

„Szkoło, gdy cię wspominam...”

Druga śmierć Cezara

Dziewczyna dostała ataku histerii...

Tenże Jasio na pokazowej lekcji łaciny (to znaczy w obecności samego kura-tora!) zaproszony został do wygłoszenia z pamięci jakiegoś fragmentu łacińskiego tekstu. Nie załamał się i wygłosił. Do dziś słyszę jego głos i tę ciszę, która potem nastąpiła: „Inter pedes puellarum est voluptas pnelorum”. Jasio dostał z miejsca tzw. wilczy śmiech, to znaczy zakaz uczenia się w jakimkolwiek gimnazjum państwowym. Nie przejął się tym zbyt, bo wolał się fasać już mundur szeregowca piechoty. Opo-wiadano, że zanim zginął, poróżbiałoby trzem szko-

rewirach historii starożytnej, a wreszcie jego osobisty kult Cezara. Nauczyciel W. był nawet do niego w jakiś sposób podobny, z kształtu głowy, z gestów, z całej postaci.

Batem się wielu nauczycieli, a zwłaszcza matematyki i fizyki, jako, że kontakt mój z tymi przedmiotami był — delikatnie mówiąc — raczej luźny. Łacinnik nasz również nie był komunikatywny, do uczniów odnosił się surowo. Metoda pedagogiczna prof. sora W. — dziś chyba nie do przyjęcia — na owe czasy sprawiała się nie najgorzej. „Jeśli nie interesuje ciebie łacina, piękny, bogaty świat antyczny, pełne chwały dzieje Cezara, to

znaczy, że będziesz brukować ulice, a jest to też użyteczna praca, ale wiedza do tego ci niepotrzebna”. Kto raz dostał od niego potężną dawkę, długo musiał czekać na możliwość rehabilitacji.

Wielkim wyróżnieniem dla ucznia było zaproszenie go przez profesora na zajęcie dodatkowe do pracowni metodycznej, gdzie było pełno ciekawych zdjęć i modeli, figur gipsowych i makiet, ilustrujących życie codzienne w starożytnej Rzymie. Na honorowym miejscu umieszczone były gipsowe odlewy głów m. in. Cezara.

Kiedy pierwsze bomby spadły na nasze miasto, pobiegłem do gimnazjum. W pracowni metodycznej panował bałagan, wszystkie głowy gipsowe były rozbite ale... Cezar ocalał. Zabrałem go do domu.

Dziś pożegnaliśmy się w szkołach z pięknym językiem Cicerona i Cezara. Dlaczego? A przecież, jak pisał Jan Parandowski, Cezar więcej zyskał, niż stracił w szkole. Tam bowiem, a nie w rękach filologów, historyków, generałów, polityków jego nieśmiertelność zieleniła się świeżymi lau-rami. Dzień, w którym młode dziecko przestanie wietrować po nim ze słownikiem i gramatyką, będzie pierwszym z tej epoki lodowej, w jaką wchodzi wszyscy klasycy skazani wyłącznie na ciekawość specjalistów.

GRACJAN KOZŁOWSKI

O katolicyzmie ludowym

Kolejny 242 tomik serii popularno-naukowej wydawnictwa „Wiedza Powszechna”, poświęcony jest problematyce z dziedziny socjologii religii. Znanego marksistowskiego socjologa religii, Edwarda Ciupaka, w pracy „Katolicyzm ludowy w Polsce” przeprowadza wnikliwą analizę społecznych aspektów religijności wiejskiej w Polsce.

Ciupak nie ogranicza się do analizy historycznej, wedle której „ludowa” czy „chłopska” religijność stanowiłaby element dawności i przeszłości. Interesują go głównie współczesne uwarunkowania takiej formacji katolickiej oraz zmiany, jakie zaszły w okresie ostatniego ćwierćwiecza pod wpływem nowych warunków społeczno-ustrojowych w naszym kraju. W związku z tym ważne pozostaje pytanie o wzajemne relacje ludowego katolicyzmu z procesami tworzenia się nowej, świeckiej, ogólnonarodowej kultury socjalistycznej.

Ponadto Ciupak pragnie ustalić, jakie wzory i wartości katolicyzmu ludowego utrwaliły się najgłębiej w świadomości oraz zachowaniach wyznawców. Wszystkie wymienione zagadnienia analizowane są w trzech płaszczyznach socjologicznych — na poziomie: systemu organizacji życia religijnego na wsi, w małych miasteczkach, funkcji symboli religijnych w świadomości wyznawców oraz uwarunkowań społecznych w stosunkach zachodzących między katolicyzmem a strukturą wybranych układów lokalnych.

Pierwszy rozdział studium wprowadza ogólnie w przedmiot socjologii katolicyzmu ludowego. Znajdujemy tutaj omówienie literatury socjologicznej o katolicyzmie ludowym od prekursorskich ujęć etnografii do bardziej systematycznych ujęć socjologii religii. Ze znanych postaci warto wymienić za autorem takie nazwiska badaczy subkultury wiejskiej, jak F. Znaniecki, O. Kolberg, L. Krzywicki, S. Czarnowski czy też współcześni socjologowie: J. Chałasiński, S. Nowakowski.

W książce autor nie unika spraw trudnych czy spornych. Świadczą o tym liczne przykłady, w których dokonywana jest m.in. konfrontacja rozbieżnych metodologicznie stanowisk badawczych, występujących pomiędzy konfesijną, katolicką socjologią religii

a podejściem marksistowskim. „Dla badacza wierzącego — stwierdza Ciupak — religia, zwłaszcza jako system światopoglądowy i moralny, zawsze będzie stanowiła wartość subiektywną i wobec niej będzie on profilował wszystkie inne wartości poznawcze”. Z drugiej strony katolicka socjologia religii obciążona jest tomistyczną filozofią społeczną. Tym bardziej pewne modyfikacje ujęcia katolickiej socjologii w próbie rozdzielenia dziedziny socjologii i teologii zasługują na baczniejszą uwagę, bowiem dokonuje się przez to kroku do większej niż dotychczas niezależności badań i obiektywizmu naukowego. Jednakże wedle oceny Ciupaka, katolickie interpretacje socjologiczne katolicyzmu ludowego nie zdołały się wyzwolić od „naleciałości” teologicznych.

W pracy „Katolicyzm ludowy w Polsce” wskazano, że podstawowe rozbieżności między stanowiskami marksistowskiej i katolickiej socjologii religii uwiadamiają się w płaszczyźnie interpretacji świata topografowej. Znajdujemy tu konkretne wyrażenie ferowaniów określonych ocen odnośnie zachodzących w społeczeństwie zjawisk. Po prostu inne są dla obydwu formacji wartości odniesienia, ocenianych faktów i zdarzeń.

Praca o katolicyzmie ludowym porusza szereg ważnych socjologicznych tematów. Jeden z esejów traktuje o katolicyzmie ludowym, ujętym pamiętnikarsko przez znanego działacza ludowego Polski przedwojennej, Wincentego Witosa. Inny przedstawia re-

ligijność parafii małomiasteczkowej. Interesujące też są rozważania na temat miejsca i roli katolicyzmu ludowego w młodzieżowej podkulturze. Ciupak przedstawia problematykę relacji pojęcia katolicyzmu z przynależnością narodową. Przy tej okazji krótko charakteryzuje powstanie, tradycje oraz ideologię Kościoła narodowego w Polsce.

Ostatni rozdział zawiera przemyslenia, które dotyczą współczesności i sytuacji aktualnej katolicyzmu ludowego w Polsce, który podlega procesom laicyzacji oraz przeobrażeniom form wyrażania tradycyjnej religijności.

Sporo miejsca w pracy zajmują problemy definicyjne, a więc określenia tego, co jest religią, a co religią już nie jest, czym jest katolicyzm ludowy oraz jak ten ostatni różni się od innych odmian „katolickości” czy „rymskości”. Z zawartych w studium rozważań wynika, że katolicyzm wiejski stanowi dominującą formację religijną w Polsce, acz trzeba dodać nie jedynie dlatego, że redukcja katolicyzmu polskiego do jednej formacji ludowej może budzić uzasadnione sprzeciw.

Książka o katolicyzmie ludowym niewątpliwie zainteresuje zarówno wąskie grono specjalistów, religioznawców socjologów, jak i szerokie rzesze czytelników interesujących się zjawiskami, zachodzącymi w polskim katolicyzmie i religijności.

STANISŁAW WANAT

(*) E. Ciupak „Katolicyzm ludowy w Polsce”, Wiedza Powszechna, „Omega”, Warszawa 1973 r., s. 311.

Laser umożliwia leczenie

Jaskra (glaucoma) to jedna z najczęściej spotykanych przyczyn silnego upośledzenia, a nawet całkowitej utraty wzroku, w wyniku zniszczenia zakończeń nerwowych w siatkówce.

Choroba, która niekiedy przez dłuższy okres czasu pozostaje utajona, charakteryzuje się niedorozwojem dróg odpływu cieczy wodnej z oka i wahaniami ciśnienia śródgałkowego, co w konsekwencji prowadzi do zmian w polu widzenia i w nerwie wzrokowym.

Bezoperacyjne leczenie polega na stosowaniu preparatów, zmniejszających produkcję cieczy wodnej w oku. Kiedy jednak środki te okazały się niewystarczające, konieczne jest leczenie operacyjne, zwłaszcza w wypadku tzw. jaskry ostrej, objawiającej się silnymi bólami gałek ocznych i zaburzeniami widzenia.

Metoda zabiegów dokonywanych za pomocą lasera, stosowana jest w okulistyce od dłuższego czasu, zwłaszcza w przypadkach tzw. odwarstwienia

siatkówki. Występuje ono najczęściej przy znacznej krótkowzroczności, w przypadku guzów naczyniówki względnie wskutek urazu, który spowodować może przedziurawienie siatkówki i w konsekwencji wnikanie płynu przesiekowego pod siatkówkę, co z kolei powoduje jej odwarstwienie.

Jednakże w wypadku jaskry metoda ta nie może być stosowana ze względu na zbyt silne działanie promieni lasera, które mogą spowodować uszkodzenie delikatnej tkanki. Radziecki lekarz, dr M. Krasnow, uchodzący obecnie za najwybitniejszego specjalistę w dziedzinie chirurgicznego leczenia jaskry, zasugerował użycie przy tego rodzaju zabiegach lasera „Q”, znanego w elektronice jako „quality factor”. Jest to laser impulsowy, o bardzo krótkim czasie trwania impulsu, który wynosi zaledwie około jednej bilionowej sekundy.

Dr Krasnow, który współpracuje ze swym słynnym rodakiem, fizykiem Aleksandrem M. Prokhorowem, laureatem Nagrody Nobla za wybitne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju lasera, uważa, że zabieg operacyjny powinien być ostatecznością. Jest bardzo kosztowny, niezwykle pracochłonny oraz powoduje niejednokrotnie komplikacje pooperacyjne.

Za pomocą metody lasera „Q” oczyszczanie kanalików odprowadzających ciecz z oka trwa zaledwie około 10 minut. Stanowi to ogromną oszczędność czasu lekarza, który dzięki temu może objąć leczeniem większą ilość pacjentów, natomiast koszty są znacznie niższe od zabiegów przeprowadzanych metodą tradycyjną.

Ważnym aspektem jest tutaj także samopoczucie pacjenta, który zdecydowanie opowiada się za tego rodzaju zabiegiem, znacznie szybszym i skuteczniejszym.

W wypadku 99 osób leczonych laserem „Q” 88 z nich można uznać za całkowicie wyleczonych.

Wprawdzie zabieg musi być powtarzany periodycznie co dwa miesiące, na ogół jednak cała kuracja nie przekracza okresu sześciu miesięcy. (PAP)

Na lekcję WF

Wczoraj około 7 milionów uczniów rozpoczęło kolejny rok szkolny. Skończyły się piękne dni wakacji, które w tym roku poza ostatnimi dniami lipca, były wyjątkowo słoneczne i pogodne, stwarzając w ten sposób okazję do zabaw, gier i sportowych zmagania na wolnym powietrzu. Teraz trzeba się wziąć ostro do pracy i niemalą część dnia spędzać w klasie, pracowni czy sali sportowej.

Lato definitywnie mamy już za sobą. Jeszcze w bieżącym miesiącu lekcje WF będą odbywały się na boiskach, ale coraz częściej młodzież przebywać będzie w salach, gdzie warunki pracy dla nauczyciela są znacznie trudniejsze niż na otwartej przestrzeni. Ale i tutaj można prowadzić zajęcia w sposób tak atrakcyjny, że lekcja WF staje się dla wszystkich uczniów danej klasy przyjemnością, a nie nudnym obowiązkiem. Szczególnie chodzi o to, aby cała bez wyjątku klasa brała udział w zajęciach, gdyż jeszcze bardzo często zdarza się tak, że nauczyciel, mając w perspektywie jakiegokolwiek zawodu (szkoły, dzielnicy, gminy czy miasta), koncentruje się na wybranej grupie uczniów, natomiast reszta mniej usportowionej młodzieży, jest zwalniana z lekcji względnie wysiaduje na ławkach pod ścianą. Takie sytuacje spowodowane są najczęściej systemem rozliczania nauczyciela WF przez kierownictwo szkoły czy inspektoraty i nie na podstawie stopnia usportowienia wszystkich uczniów, ale w zależności od tego, jakie jego podopieczni osiągną wyniki na rozlicznych zawodach. To też trzeba wyraźnie powiedzieć: przygotowanie reprezentacji klasy czy szkoły, powinno odbywać się w godzinach pozalekcyjnych, a nie na normalnych lekcjach WF.

Mamy coraz więcej obiektów sportowych przy szkołach, w tym również na wsi. Na ogół nowe szkoły zbiorcze w gminach, dysponują już salami z prawdziwego zdarzenia i nareszcie skończą się sytuacje, kiedy to młodzież niektórych wiejskich szkół podczas lekcji WF, siedząc w klasie, mogła przyglądać się jak pada deszcz czy śnieg, gdyż brak sali uniemożliwiał prowadzenie normalnych zajęć. Jednak sama sala to nie wszystko. Dyrekcje szkół muszą zadbać o ich właściwe wyposażenie. Lekcje WF powinny być traktowane na równi z innymi przedmiotami. Po prostu trzeba zrobić wszystko, aby młodzi chłopcy czy dziewczęta, sili na te lekcje z przyjemnością, wiedząc, że najbliższe 45 minut wypełnia atrakcyjne zajęcia.

MACIEJ STABROWSKI

To był finał!

Jerzy Szczakiel mistrzem świata

100 tysięcy ludzi, którzy znaleźli się na trybunach Stadionu Śląskiego w Chorzowie (brawa dla inicjatorów przebudowy bieżni lekkoatletycznej na tor żużlowy) oraz kilkanaście milionów zebrałych przy telewizorach, było świadkami pięknego triumfu polskich żużlowców. Finał indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu, zakończył się sukcesem reprezentanta Polski — Jerzego Szczakiela, zaś na podium zwycięzców znalazł się również drugi Polak — Zenon Plech, który wywalczył trzecie miejsce i tytuł II wicemistrza świata.

Zawody w Chorzowie miały nie zwykle pasjonujący przebieg i szkoda tylko, że Telewizja tak późno (od szóstego biegu) rozpoczęła transmisję z tego pięknego widowiska.

A oto końcowa punktacja mistrzostw:

1. SZCZAKIEL	13 pkt.
mistrz świata	
2. Mauger (N. Zelandia)	13 pkt.
I wicemistrz	
3. PLECH	12 pkt.
II wicemistrz	
4. Olsen (Dania)	11 pkt.
5. Chłynowski (ZSRR)	10 pkt.
6. Pazniakow (ZSRR)	8 pkt.
7. WALOSZEK	8 pkt.
8. Gordiejew (ZSRR)	7 pkt.
9. MUCHA	7 pkt.
10. Michanek (Szwecja)	6 pkt.
11. JANCARZ	6 pkt.
12. Collins (Anglia)	6 pkt.
13. Boulger (Australia)	6 pkt.
14. Wilson (Anglia)	5 pkt.
15. Zapieczny (ZSRR)	2 pkt.
16. Persson (Szwecja)	0 pkt.

W naszym obiektywie



Nie udało się piłkarzom Warty, wywalczyć dwóch punktów w meczu z Arka. Chociaż w ostatniej minucie meczu zdobyli prowadzenie, to jednak stracili bramkę... 10 sekund później. Na zdjęciu: fragment spotkania.



Na Stadionie im. 22 Lipca odbyły się drużynowe mistrzostwa młodszych juniorów. W skoku w dal dziewczęta zwyciężyła reprezentantka Warty — Szklarek (na zdjęciu) wynikiem 5,80, której fachowcy przewidują dużą przyszłość.



Zawodnicy Surmy zwyciężyli w łuczniczych zawodach o memoriał C. Ochockiego. Na zdjęciu: fragment zawodów. Fot. (3) — K. Przychodźki

Jeszcze o Porcie Północnym

Mylnie zostało wydrukowane jedno ze zdań artykułu pt. „Największa inwestycja morska — Port Północny” w wydaniu sobotnim „Głosu” (4 bm.). Poprawnie zdanie to powinno brzmieć: „Nasze stare porty w Gdańsku i Szczecinie są za płytkie i wielkie statki nie mogą do nich zawijać”. Za błąd przepraszamy.

HUMOR I SATYRA



— Czy to oznacza, że nie dostaniemy tortu!

TABELE • TABELE

PIŁKA NOŻNA II LIGA (Grupa Północna)

Widzew — Avia	3:0
Stomil — Włókniarz	1:0
Warta — Arka	1:1
Gwardia — Hutnik	2:0
Stoczniowiec — Baltyk	1:2
Motor — Lublinianka	2:0
Arka — Lechia	0:0
Zawisza — Ursus	1:1

TABELA	
1. Widzew	4 6 7-1
2. Gwardia	4 6 6-4

3. Arka	4 6 5-3
4. Ursus	4 5 5-2
5. Motor	4 5 6-4
6. Baltyk	4 5 5-4
7. Lechia	3 4 4-1
8. Stoczniowiec	3 4 3-2
9. Arka	4 4 6-6
10. Zawisza	4 4 4-4
11. Stomil	4 3 3-5
12. Warta	4 3 4-8
13. Lublinianka	4 2 5-6
14. Włókniarz	4 2 3-5
15. Hutnik	4 2 4-9
16. Avia	4 1 2-7

Tenisowe MP

Pierwsze gry eliminacyjne

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się mistrzostwa Polski w tenisie. Oficjalne otwarcie zawodów, które rozgrywane są na kortach „Olimpii” na Gołecinie, odbędzie się dzisiaj o godz. 17, natomiast wczoraj przeprowadzono pierwsze gry eliminacyjne. W konkursie pań do tzw. szerokiego finału zakwalifikowały się z Poznania Kasprzak, Mogilnicka, Marcinia i Andrzejewska. Gry eliminacyjne mężczyzn zakończone zostaną dzisiaj. Z poznaniaków szanse na awans mają Gołaski, Ogarczyński i Henschke. (S)

Powrót kolarzy z Hiszpanii

Wczoraj o godz. 19.15 wylądowali na lotnisku Okęcie polscy kolarze, triumfatorzy mistrzostw świata w San Sebastian i Barcelonie, przywożąc ze sobą 3 złote medale (J. Kierzkowski, R. Szurkowski i drużynowo na 100 km) oraz 1 srebrny (S. Szozda).

Polacy dostali mnóstwo zaproszeń na wyścigi w całej Europie, a Ryszard Szurkowski oferty licznych firm na podpisanie zawodowego kontraktu. Szurkowski powie, że jego największym marzeniem jest złoty medal na Olimpiadzie w Montrealu. Nie dane jest kolarzom długo odpoczywać. Wyszczą oni w wyścigu kolarskim, podczas święta „Trybuny Ludu” o Memoriał Henryka Łasaka, nieodżałowanego wybitnego trenera, którego praca i koncepcje do dziś dają owoce i przynoszą chwałę polskiemu sportowi. (obran)

Nie słabszy lecz szybszy

W artykule zamieszczonym w sobotnim wydaniu „Głosu” pt. „Wyścigi — cel nr 1” w zdaniu dotyczącym charakterystyki samochodu marki „Porsche”, zakradł się błąd. Poprawnie on powinno brzmieć: „Jest on znacznie szybszy i zrówniejsz niż BMW, na którym jeździłem przez wiele lat”. Za błąd przepraszamy.

**DOM
KSIĄŻKI
DOM**

P. P. „DOM KSIĄŻKI“

ZAWIADAMIA

RODZICÓW I MŁODZIEŻ

O SKUPIE I SPRZEDAŻY PODRĘCZNIKÓW UŻYWANYCH I LEKTUR SZKOLNYCH

jeszcze tylko do 15 września

W KLUBIE KSIĘGARZA, ul. Czerwonej Armii 37

w podwórzu, w godzinach od 10—17

oraz w księgarniach:

ul. Dąbrowskiego 35/37 i 102a, Kraszewskiego 17,
Dzierżyńskiego 11 i 128, Rolna 9, Opolska - Jesio-
nowa, Głogowska 78 i 153, Grunwaldzka 32 paw. IIc,
Grochowska 60 wieżowiec, Garbary 27, Główna 64,
Osiedle Piastowskie 74, ponadto, w wytypowanych
księgarniach miast wydzielonych i powiatowych,
w godzinach otwarcia księgarni.

**ZAKUP OBEJMUJE PODRĘCZNIKI I LEKTURY
AKTUALNE W ROKU SZKOLNYM 1973/74, wg POTRZEB
ŚRODOWISKA — TYLKO W DOBRYM STANIE.**

6428 K1

Praca • Nauka

Zatrudnię mechaników sa-
mochodowych oraz staży-
stów. Naprawa samocho-
dów, Poznań, Knapow-
skiego 22. 5407g

Zatrudnię dochodzącą po-
moc domową do samo-
dzielności prowadzenia do
mu. Solacz, Wielkopolska
63. 4763g

Palacza oraz kobiety i
mężczyzn do pracy w o-
grodnictwie przyjeżdż.
Majakowskiego 199. 5035g

Przyjmę zaufaną opiekun-
kę do półrocznego dziec-
ka na 6 godzin dziennie.
Hetmańska 25 m. 7, po
godz. 17. 5269g

Przyjmę zaraz pracowni-
ka do rolnictwa na stałe.
Stefan Maćkowiak, Dobie-
żyn, poczta Buk, pow. No-
wy Tomysł. 782p

Udzielam gry fortepiano-
wej. Kościuski 76 m. 6.
2604g

Kupno • Sprzedaż

Musze, minerały ciekawe,
figurki i wyroby z kości
słoniowej do zbioru
kupie. Oferty skrytka
pocztowa 5, Poznań 37.
4157g

Garaż murowany przy ul.
Sowińskiego — sprzedam
lub wydzierżawię. Telefon
67-13-21. 3921g

Tapety, listwy, farby su-
che, olejne, emulsyjne,
lakier i podłogowy
sprzet malarski — poleca
sklep przy ul. Sw. Woj-
ciecha 8. 5911-K1

Sprzedam owczarki alzac-
kie, 2-miesięczne. Telefon
467-57. 5498g

Sprzedam SHL-175 i sku-
ter Peugeot. Grunwaldz-
ka 69 m. 1. 3588g

Samochody

Sprzedam Skodę 100 S, 70
rok. Poznań, Ogrodowa 4
m. 3. 4779g

Sprzedam samochód P-70.
Poznań, ul. Strzałowa 6
m. 3, godz. 16—20. 5379g

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

NA WYŻSZE UCZELNIE

organizuje

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu,

ul. Nowowiejskiego 29, telefon 519-97.

Informacji udziela sekretariat
od godz. 15—18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przysto-
wawcze do szkół średnich ogólnokształcących
i zawodowych, kwalifikacyjne, radiowe i tele-
wizyjne oraz studium języków obcych (angiel-
skiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego).
6403-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” - Po-
znań, ul. Żeromskiego 13/15 — zatrudni zaraz
następujących pracowników:

— st. referenta d/s bhp — wykształcenie
średnie plus praktyka,
— kierownika paczarki — wykształcenie
średnie plus praktyka.

Warunki pracy do omówienia w komórce
kadr — pokój nr 38. 6356-K1

Syrenę 105 sprzedam, rocz-
nik — kwiecień 1973. Ad-
res wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2715g

Sprzedam Syrenę 104 —
71 rok produkcji, Poznań,
Gołębia 6 m. 9. 4309g

Sprzedam Wartburga 312
oraz Citroena ZDV. Park-
ing — Kościuski, godz.
7—18. 5391g

Sprzedam Warszawę 223
po małym przebiegu, stan
idealny. Konin, ul. 20-le-
cia 12 m. 27. 779p

Sprzedam samochód Sy-
rena 102, stan bardzo do-
bry. Jaszcak, Srem. O-
stroroga 21. 770g

Sprzedam Fiat 126 p, ory-
ginalna produkcja włoska
1973 r. Poznań, tel. 335-38.
5135g

Nieruchomości

Kupię domek jednorod-
ziny względnie pół bliź-
niaka, w rozliczeniu mie-
szkanie własnościowe 2-
pokoju, garażem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4268g.

Kupię parcelę pod budo-
wę na Jeźcach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4245g.

Kupię dom 2—3 pokoje
przy komunikacji miej-
skiej w Poznaniu. Oferty
z ceną i opisem „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 4188g

Lokale

Student poszukuje poko-
ju, najchętniej Jeźce.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 450-g.

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ul. Berwińskiego 2/3 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Kościuski 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła Podst. nr 82
- al. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 65

PRZYJMUJE ZAPISY na naukę:

jęz. angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego
oraz hiszpańskiego, szwedzkiego, włoskiego i innych —
dla początkujących i zaawansowanych.
Sekretariaty ośrodków czynne codziennie prócz sobót
i dni świątecznych — w godzinach od 17—19.

• LINGWISTA organizuje nauczanie języków obcych
także w zakładach pracy — za pośrednictwem Ośrodka
przy ul. Kościuski 10 (Szkoła Podst. nr 82), tel. 544-75.

• LINGWISTA prowadzi ponadto:

- kursy laboratoryjne w Ośrodku przy ul. Kościuski 10
- kursy intensywne — przyspieszone przy al. Stalin-
gradzkiej nr 32/40
- niedzielne kursy języków obcych przy ul. Berwiń-
skiego nr 2/3 (w niedziele w godz. od 9—12)
- organizuje wczasy językowe w okresie zimowym
i letnim.

Termin przyjmowania zgłoszeń ograniczony. Grupy języ-
kowe uruchamiane sukcesywnie w I połowie października.
6432-K1

Młodszych uczniów za-
kwateruj. Mostowa 14
m. 8. 2526g

Zguby • Różne

Pozostawiono portmonet-
kę z pieniędzmi na stra-
żanie zabawek przy ulicy
Czerwonej Armii i naroż-
nik Marcinkowskiego.
Do odebrania w sklepie
przy ul. Zwierzynieckiej
nr 2. 5281g

Bezpłowe cyklowanie
lakierowanie parkietów
podłóg. Tel. 647-95 od 16.
3897g

Poszukuję świadków wy-
padku tramwajowego —
którzy mieli miejsce 18. 8.
1973 r., godz. 8.10, Rondo-
-Śródka. Adres: Joanna Ku-
nicka, Poznań, Żupańskie
go 21 m. 7. 5203g

Uszczelnianie okien taś-
mą aluminiową wykonuje
członek Rzemieślniczej
S-Idzieln. Poznań, Szcze-
gna 11, tel. 41-11-57. 4675g

Bezpłowe cyklowanie
parkietów, malowanych
podłóg — lakierowanie.
Telefon 67-11-24. 9438g

Dnia 1 września 1973 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., najukochańszy mąż,
ojciec, teść i dziadek

mgr inż.

RAJMUND GŁÓWCZEWSKI

przeżywszy lat 63

o czym zawiadamia w głębokim smutku
pograżona

rodzina

Poznań, ul. Asnyka 9 m. 3.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie
2.30 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

5448g

Dnia 2 września 1973 r. zmarł

inż. IGNACY KASZUBOWSKI

b. st. inspektor kontroli technicznej
naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia
5 września 1973 r. o godz. 10.15 na cmen-
tarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

koleżanki i koledzy

Rada, Zarząd i Rada Zakładowa

Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu
5529g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 3 września 1973 r. zmarła, namaszczo-
na Olejami św., nasza ukochana matka,
babcia i prababcia, przeżywszy lat 90.

MARIANNA WALLHEIM

z domu Kurek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu św. Rocha
w Buku.

Nabożeństwo żałobne, odbędzie się zaraz
po uroczystości pogrzebowej w kościele
farnym.

Pograżeni w smutku

córka, synowie, synowa, wnuki

prawnuki oraz rodzina
Buk, ul. Poznańska nr 16. 5501g

Dnia 2 września 1973 r. zmarł nagle nasz
jedyń, ukochany syn i ojciec, lat 30

JERZY SZPOT

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w głębokim bólu

rodzice, córka z rodziną

5499g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 1 września 1973 r. zmarła po
krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana siostra,
szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

KATARZYNA KOTLARCZYK

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostaje

rodzina

Poznań, ul. Chwaliszewo 15/16 m. 9.

5507g

Z głębokim żalem i wielkim bólem za-
wiadamiamy, że dnia 1 września 1973 r.
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
mój najdroższy, niezapomniany mąż, uko-
chany ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy
lat 73, śp.

inż. IGNACY KASZUBOWSKI

geodeta

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 5 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grodziska 22. 5479g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 1 września 1973 r. zmarła po dłu-
giej chorobie, namaszczona Olejami św.,
nasza najdroższa matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 94, śp.

STANISŁAWA SZCZEPANIAK

z domu Palacz

W smutku pograżona

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, Os. Piastowskie 72 m. 18,
dawniej Czerwonej Armii 66. 5527g

W dniu 2 września 1973 roku zmarł
w wieku 79 lat, opatrzony Sakramen-
tami św., nasz kochany ojciec, dziadek
i pradziadek, śp.

STANISŁAW ŁAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Mottego 2. 5526g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 2 września 1973 roku zmarł po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasz
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK POPRAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

żona, synowie, synowe i wnuki

Poznań, plac Lipowy 1. 5551g

W dniu 2 września 1973 r. zmarła nagle
moja kochana żona, najlepsza, nieoce-
niona matka, teściowa i babcia, pełna ser-
ca dla swych bliskich, lat 62, śp.

JOANNA PATAN

z domu Marecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Kolejowa 5a m. 23. 5532g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 1 września 1973 r. zmarł nagle
w Warszawie nasz ukochany syn, brat,
szwagier i wujek

EDMUND BRUSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. w
Warszawie.

W smutku pograżona

rodzina

Warszawa,
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19/10. 5481g

Dnia 2 września 1973 r. zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa mama, teś-
ciowa i babunia, przeżywszy lat 76

STANISŁAWA KMIĘCOWIAK

z domu Aniela

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pograżeni

córki, zięćciowie i wnuki

5480g

Dnia 2 września 1973 roku po ciężkiej
chorobie odeszła od nas na zawsze.
opatrzona Sakramentami św., nasza naju-
kochniejsza mama, najdroższa i najlepsza
babunia, teściowa i ciocia, śp.

AGNIESZKA KOPYDŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają w smut-
ku pograżeni

córki, zięćciowie i wnuki

5528g

Dnia 1 września 1973 r., przeżywszy
lat 92, zmarła opatrzona Sakramenta-
mi św., nasza najukochańsza matka, teś-
ciowa, babcia i prababcia, śp.

PAULINA SUWALSKA

z domu Klein

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
4 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

o czym zawiadamia w głębokim żalu
pograżona

rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128 m. 4. 5476g

Dnia 2 września 1973 r. odeszła od nas
opatrzona Sakramentami św., w 85 ro-
ku życia, śp.

WALERIA HERKT

z domu Kornosz

nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia
i ciocia. Pozostawiła wielką pustkę i żal.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 10 w Buku,

o czym zawiadamia stroskana

rodzina

Poznań, Powst. Wlkp. 6 m. 8,
Wojnowice. 5482g

Dnia 2 września 1973 r. zmarł w wieku
92 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradziadek

WACŁAW MINIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 13.05 na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

rodzina

Poznań, ul. Błaża 1. 5478g

Dnia 1 września 1973 r. zmarła, na-
maszczona Olejami św., w wieku 97
lat, śp.

FRANCISZKA MARCHEWKA

z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pozostawiła w żalu
wnuki, prawnuki i praprawnuki
5520g

W dniu 1 września 1973 r. po długiej
i ciężkiej chorobie odeszła od nas na
zawsze, namaszczona Olejami św., prze-
żywszy lat 62, nasz najukochańszy, naj-
troskliwszy i nigdy niezapomniany mąż
i tatuś, śp.

GRACJAN TIETZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim bólu i żałobie

żona z córką i synem

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 35 m. 5. 5414g

Dnia 1 września 1973 r. zmarła nagle
moja jedyna, ukochana siostra, szwa-
gierka i najlepsza ciocia, przeżywszy lat
61, śp.

JÓZEFA ZIEMNIAK

z domu Polarczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o go-
dzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Wł-
niarach przy ul. Piątkowskiej,

o czym zawiadamiają pograżone

w smutku

siostra i rodzina

5488g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że
dnia 2 września 1973 r. zmarł, opat-
rzony Sakramentami św., w 78 roku ży-
cia, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec,
teść, dziadek, brat, kuzyn i wujek, śp.

SYLWESTER JASIECKI

uczestnik walki o szkołę polską 1905 r.,
powstańca wielkopolski 1918/19

TEATRY

OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MARCINEK — g. 17 „O Kasi,
co gaski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 9, 12, 15 „Ty-
ko dla orłów” (ang. 14 l.), g. 18,
20 „Pojeńdek na wietrze” (jap.
18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30,
20 „Szkoła kowbojów” (USA 16 l.).
AFOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Szpieg Szoguna” (jap. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Hubal” (pol. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Król, dama, walet” (NRF 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Po-
zwólcie startować” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Kochanka buntownika” (wł.
18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wielkie
wakacje” (fr. 11 l.).
KOSMOS — g. 17, 20 „Saga o
judo” (jap. 16 l.).
MINIATURA — g. 15, 17, 30, 20
„Klan Sycylijskich” (fr. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „24 godziny
z życia kobiety” (fr. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20
„Jeźdźcy” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Dramat zazdrości” (wł.-hiszp.
16 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15,
17, 30 „Spalony las” (rum. 16 l.).
SCALA — g. 16 „Wódz Indian
— Tecumseh” (NRD 11 l.), g. 18, 20
„Love story” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 „Wódz
Indian — Tecumseh” (NRD 11 l.),
g. 16, 18, 20 „Śmiałość” (radz.
14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Ab-
solwent” (USA 16 l.), g. 18, 20, 15,
„Kot o dziwieńcu ogonach” (fr.-
wł.-NRF 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Go-
dzina contra Hedora” (jap. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„XXVI Wycieczka Pokoju” i „Bir-
ma, Kambodża”.

*

CZERNASTKA, OLIMPIA,
PRZYJAŃ, WRZOS (Mosina) —
nieczynne.

DYZURY

SZPITAL: interna, neurologia
— ul. Lutycka; chirurgi ogólna
— ul. Walki Młodych 7; okulisty-
ka, laryngologia — ul. Grunwaldz-
ka 16/18; psychiatria — ul. Szpi-
talna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Stowiarowska, Staro-
lecka 78 (dyżury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowo-
ści; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel.
7 stulecie; 8.35 Koszaliński koncert
rozrywkowy; 9.05 Portenaj kontra
organy; 9.30 Radio Praga prezenta-
je; 9.45 Na polu krzak — melodie
ludowe; 10.08 Poranek z oświatą;
10.30 „Przenikasz rzekę” — odc.
2 pow.; 10.40 Śpiewa E. Dymitrow;
11 Non stop polskich melodii; 11.25
Refleksje; 11.30 Konc. przed hejna-
łem; 12.20 Dla was gramy i śpie-
wamy; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 Gi-
tara w różnych stylach; 13.05
„Znak rozpoznawczy — pieśń” —
„Wies tańczy i śpiewa”; 13.25 Ra-
diowy poradnik rolnika; 13.35 Prze-
boje znad Wisły; 14 Z te światła nau-
ki i techniki; 14.05 Muzyczny omni-
bus; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35
Zielnierski konc. życzeń; 15.05 W
stylu „westernów”; 15.30 Listy z
Polski; 15.35 Znanne przeboje; 16.10
Nasi ulubieńcy; 16.30 Płyty z róż-
nych stron — ZSRR; 17 Studio Mi-
dych; — Radio-Kurier; 17.15 Rytm
— opr. Piotr Kaczkowski; 17.50
Rytm, rynek, reklama; 18.05
Biuletyn „Polskich Nagrań”;
18.30 Cykl: „Prady i poglądy” —
Pojęcie ideologii; 18.40 Na pogra-
niczu jazzu; 19.05 Muz. i Aktualn.;
19.30 Dwa kwadransy baroku; 20.15
Muz. rytmy przyjaźni; 21 Miniatury
rozrywkowe; 21.25 Aktualności
kulturalne; 21.30 Gwiazdy polskiej
piosenki; 22.05 Rytm, taniec i pio-
senka; 22.25 Co słychać w świecie;
22.30 Rytm, taniec i piosenka; 23.10
Korespondencja z zagranicy; 23.15
„Jam Session” — autor Roman
Waschko; 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej; 0.10 Program nocny z Kato-
wic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygł; 8.35 Z mikrofonem w fa-
bryce; 8.55 Muzyka spod strzechy;
9 „Opowieść o mieszkaniach war-
szawskiego zamku” — esej B. Krzy-
wobielicki; 9.20 Mel. i piosenki
znad Dunaju; 9.40 Dla przedszkol-
ni; „Baśń o Poludniowcu” — słuch.; 10
Kto się z czego śmieje — aud. dla
niepełnosprawnych; 10.30 Konc. Ork.
PR i TV w Krakowie; 11 F. Liszt;
„Idealny” — poemat symf. nr 12;
11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.40
Skryżanka poszukiwania rodzin-
PCK; 11.45 Od Tatr do Bałtyku —
Śląskie melodie ludowe; 13 Roz-

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z
Warszawą — gawęda prof. dr. S.
Zbigniewa Różyckiego; 7.40 Mu-

Po pierwszym dzwonku

Wczoraj rozległ się pierwszy dzwonek we wszystkich szko-
łach Poznania. W ławkach zasiadło 121 tysięcy uczniów.
5600 rodziców zaprowadziło po raz pierwszy swe pociechy
do placówek o podstawowym poziomie kształcenia, gdzie
naukę kontynuować będzie przeszło 50 tysięcy dzieci.

Licealiści stanowią przeszło
10,5 tys. roczną grupę, a w tech-
nikach i szkołach zawodo-
wych przygotowuje się do
przyszłego zawodu blisko 47
tysięcy młodych poznaniaków.
W przyszłym roku ławy szkół
średnich opuści 8 tysięcy ma-
turzystów.

Ogólnomiejscowa inauguracja
roku szkolnego 1973/74 odbyła
się w nowo oddanej do użytku
Szkoły Podstawowej nr 18 na
Osiedlu Manifestu Lipcowego
na Ratajach. W obecności I
sekretarza KD PZPR Nowe
Miasto — Bogdana Sajny, wice-
przewodniczącego Prezydium
Rady Narodowej Poznania —
Andrzeja Witulskiego, przedsta-
wicieli Kuratorium, Spółdziel-
ni Mieszkaniowej „Osiedle Mło-
dych”, załogi zakładu patro-
nackiego Fabryki Maszyn
Zniwnych, przewodniczący Pre-
zydium DRN Edmund Strze-
żyński dokonał otwarcia roku
szkolnego. Budowniczo-
we szkoły przekazali jej dyrekto-
rowi symboliczne klucze, po-
czym odbyło się zwiędzanie no-
wego obiektu, do którego
uczęszczają będzie prawie 1000
dzieci z Rataj.

Odwiedziliśmy również m. in.
XI Liceum Ogólnokształcące
im. Georgi Dymitrowa przy
ul. Ściegiennego. Zebrana na
boisku młodzież szkolna wysłu-
chała przemówienia radiowe-
go ministra oświaty i wycho-

wania Jerzego Kuberskiego.
Blisko 1000 uczniów liceum
przywitał jego dyrektor dr. An-
toni Wójcicki, po czym mło-
dzie obcejzała krótki program
artystyczny.

*

Rozpoczęcie nauki poprzedzi-
ło w sobotę i w niedzielę wie-
le zorganizowanych w szkołach
impres: spotkania z komba-
tantami, żołnierzami, prze-
downikami pracy z przedstawi-
cielami zakładów patronackich,
rozgrywki sportowe, zabawy, fe-
styny itp. Dla tych, którzy nie
zadaliły zaopatrzyć się w przy-
bory szkolne, odzież czy
książki, zorganizowano specjal-
ne kiermasze.

Sobotnie Święto Sportu zde-
organizowała nie sprzyjająca
zabawom aura. Niektóre z za-
wodów jak np. zaplanowany
przez Szkołę Podstawową nr 60
wycieczki kolarskiej na trasie Na-
ramowice — Biedrusko, prze-
niesiono na niedzielę. Różne za-
bawy przygotowali nauczyciele
Szkoły Podstawowej nr 13
przy ul. Północnej. Warunki
zmusiły ich do zmiany progra-
mu imprez, które przeniesiono
do sali. Kiepska aura nie znie-
chęciła uczniów VII Liceum
Ogólnokształcącego, którzy za-
organizowali Rajd Turystyczny
pod hasłem „Pożegnanie waka-
cji”.

Wiele radości dostarczyło
młodzieży Szkoły Podstawowej
nr 5 im. R. Traugutta na Wil-
dzie oddanie do użytku, wybu-
dowanego w rekordowym tem-
pie, boiska szkolnego. Dzieci po-
dziękowały inicjatorom i wy-
konawcom tej inwestycji, dzie-
lącom Komitetu Rodziciels-
kiego, pracownikom HCP,
ZNTK, a także swym starszym
kołgom, którzy pomagali przy
budowie.

Sporo młodzieży uczestniczy-
ło w konkursach, organizo-
wanych przy współpracy KD
MO na Starym Mieście, w
Ogródku Ruchu Drogowego
przy ul. Za Cytadela, w kon-
certach „Wielkość” w am-
fiteatrze na Cytadeli, w Par-
ku Kasprzaka, w koncercie
orkiestry dętej „Stomila” na
Ratajach.

Na osiedlu tym walnie do
przygotowania imprez przyczy-
niła się tamtejsza spółdzielnia
mieszkaniowa. Stoiska Woje-

Soliści bułgarscy w Operze

Dobłą tradycją w pracy na-
szej Opery, jest zapraszanie
na gościnne występy zagranic-
nych śpiewaków. Obecnie, w
związku z przypadającą w
dniach od 5 do 15 września De-
kadą Kultury Bułgarskiej, wy-
stąpią w „Aidzie” w Operze
im. Stanisława Moniuszki soli-
ści Opery Narodowej z Plov-
div: mezzosopran Sonia Ha-
merik (w partii Amneris) oraz
Vladimir Todorov jako Ra-
dames. (z)

Ćwierć miliarda zł w bonach PKO

Wydawało się z początku,
kiedy wprowadzono tę formę
oszczędzania, że bony Pow-
szechnej Kasy Oszczędności
nie zdobędą wśród społeczeń-
stwa naszego regionu popular-
ności. Przywykliśmy do posłu-
giwania się książeczką PKO.
Tymczasem, jak się okazuje,
Wielkopolanie w premiowych
bonach oszczędnościowych ulo-
kowali dotąd ponad 252 milio-
ny złotych. Zachętę do naby-
wania bonów stanowią bez-
względnie obniżające się co 8
tygodni losowania premii pie-
niężnych. Od stycznia 1972 r.
w wyniku tych losowań, po-
siadacze bonów w naszym wo-
jewództwie powiększyli swój
stan finansowy o 3 premie po
200 000 zł, 15 premii po 100 000
zł i 53 premie po 50 000 zł.

W sierpniowym losowaniu na
bony każdej emisji, jakie zo-
stały zakupione na terenie
Wielkopolski, przypadły na-
stępujące premie: 1 w wyso-
kości 100 000 zł, 5 po 50 000 zł,
4 po 15 000, 3 po 10 000 zł i kil-
kaset po 2 500 zł. (Wykazy pre-
mii są do wglądu w wszyst-
kich placówkach PKO i urzę-
dach pocztowych, uprawnio-
nych do sprzedaży i wykupy-
wania tych bonów).

W kolejnym losowaniu czte-
rech emisji bonów, które na-
stąpi 30 września br., rozloso-
wanych zostanie — jak nas in-
formuje dyrekcja Oddziału Wo-
jewódzkiego PKO — 28 400 000
zł. (z)

mowa o kulturze; 13.20 Muz.
rozrywkowa; 13.35 „Marcho” — opo-
wiadanie J. Radczkowskiego z tomu
„Prochowe abecadło”; 13.55 Mini
Przegląd Folklorystyczny — Dziś
Nowa Zelandia; 14 Wieści, lepiej,
taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa;
14.25 Studenci PWSM w Warszawie
przed mikrofonem PR; 15 Zawsze
o 15 — program dla dziewcząt i
chłopców; 15.40 Duety oświec-
16 Urządzenie ziemi; 17.25 Aud.
społ.; 17.40 Z cyklu: „Postawy i
działanie”; 17.50 Radioexpress;
18.05 Śpiewa Pozn. Chór Chłonie-
cy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40
Widnokrag; 19 Studio Młodych;
„Album naszego czynu”; 19.15 Je-
zyk niemiecki; 19.30 Magazyn li-
teracko-muzyczny pt. „Zwierzeta
nie zwierzęta”; 21 Kwadrans
muzyki Karola Stromengera; 21.15
Reportaż literacki T. Zimeckiego z
Australii; 21.55 Rozmowy o wycho-
waniu; 22.05 Muzyka w teatrze;
22.30 Katedra kultury; 23 R.
Schumann: Koncert skrzypcowy
d-moll; 23.40 Z muzyki dawnej —
Świecka muzyka renesansu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

Uwaga: UKF 69,74 MHz trans-
mituje program II.

Program własny: 16.20
aud. oświatowa; 16.30 Muz. cock-
tail; 19 Warszawski program ste-
reofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z
Warszawą — gawęda prof. dr. S.
Zbigniewa Różyckiego; 7.40 Mu-

zyczna zegarynka; 15.10 Popołud-
niowa promienna Asocjacji Ha-
gaw; 15.30 Salon radiowy; 15.45
Portrety słynnych dyrygentów —
Arturo Toscanini; 16.10 Muzyczne
trójkąty; 16.30 Na estradzie ze-
spół Ten Years After; 16.45 Nasz
rok 73; 17.05 „Nie ma jutra w Saint
Nazaire” — odc. 6; 17.15 Mój ma-
gneton; 17.40 Studio pod Miner-
w; 18.02 „Kazania kaliskie” w
wykonaniu grupy Laboratorium;
18.10 Rozszyfrowujemy piosenki;
18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45
Tylko po portugalsku; 19.05 „Na
ogół blues” — gra i śpiewa grupa
bluesowa Warszawa; 19.20
Książka tygodnia; 19.35 Muzyka
początku UKF; 20 Muzyka ze studia
w Tokio — Ludwik van Beetho-
ven: Sonata fortepianowa A-dur;
20.25 Trubadurzy nadziei — hisz-
pańska cancion protesta, cz. I;
20.55 Przeboje z przebojem; 21.40
Pieśni Igora Strawińskiego; 21.40
Na poboczu wielkiej polityki — fe-
lietion Jerzego Krzyska; 21.50 Clau-
dio Monteverdi — „Vespere della
Beata Vergine”; 22.08 Gwiazda sied-
miu wieków — Cliff Richard;
22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Prze-
milo z wiatrem” Margaret Mit-
chell; 22.45 Piosenki z kalendarza;
23 „Noc pierwszego śniegu” —
wiersze Gennadija Ajelego; 23.05
Spotkanie na szczycie — John
McLaurin i Carlos Santana; 23.30
Od „Niepewności” do „Pewności” —
śpiewa Marek Grechuta; 23.50
Na dobranoc śpiewa zespół „2 + 1”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17,
19, 22.

Przedsiębiorstwa
Tekstylnego-Odzieżowego, Woje-
wódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Obuwem, Domu
Książki, cieszyły się dużym za-
interesowaniem dzieci i rodzic-
ów, którzy przybyli na kier-
masz do Szkoły Podstawowej
nr 20 na Osiedlu Rzeczypospo-
litej. Udane były również gry i
zabawy w Międzyszkolnym
Ośrodku Sportowym przy ul.
Gdańskiej, w Kobylempolu i
Głuszynie, a amfiteatr nad
Wartą był miejscem wielu cie-
kawych spotkań, które zorga-
nizowały szczepty harcerskie z
Rataj. (ask)

„Dni Działkowca” rozpoczęte

Pod własną gruszą

Pracownicze ogródki działkowe w Wielkopolsce zajmują
około 1900 hektarów i obejmują blisko 20 000 działek. Sta-
wia to nasz region na trzecim miejscu po Wrocławiu i wo-
jewódzkie wrocławskim oraz po Katowickim.

Wrzesień jest corocznie okre-
sem podsumowania całorocznej
pracy i rozliczania aktywności
z realizacji planowanych przed-
sięwzięć. Czyni się to w ra-
mach tradycyjnych już, ogólni-
polskich „Dni Działkowca”.
Zainaugurowało je w Pozna-
niu plenarne zebranie Woje-
wódzkiego Zarządu Pracow-
niczych Ogródków Działko-
wych, na którym wyróżniają-
cym się działaczom i aktyw-
niom wręczono 6 honorowych,
88 złotych i ponad 520 odznak
II i III stopnia.

Było to uznaniem m. in. za
udział w współzawodnictwie
pomiędzy ogrodami, w któ-
rym oceniano się modernizację
działek, zmienność i efektyw-
ność plonów itp., a także este-
tykę ogródków. Co roku ty-

Dobre tradycje naszej kuchni

Czy „srebrna patelnia” trafi do Poznania?

Restauracyjne menu kojarzy się nam nieodmiennie z ko-
tletem schabowym z buraczkami, zrazem lub golonką. Przy-
zwyczajeni — te potrawy zamawiamy najczęściej. Ale sta-
nowią one zaledwie nikły fragment bogactw „polskiej ku-
chni”.

W dodatku, potrawy te przy-
rządzane są najczęściej bez
wyobraźni i przeznaczeniem
ich jest dostarczenie konsu-
mentowi li tylko odpowiedniej
ilości kalorii. Rozkoszy dla pod-
niebienia trudno oczekiwać. A

przecież nie chcielibyśmy zre-
zygnować z tej przyjemnej
strony procesu zaspokajania
głodu.

Dobre tradycje polskiej ku-
chni ma przypomnieć kolejny
— dziesiąty już, ogólnopolski
konkurs „Srebrnej patelni”,
zorganizowany przez redakcję
Magazynu Turystycznego
„Światowid”. Akces do kon-
kursu zgłosiło 18 poznańskich
restauracji i barów, należą-
cych do Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Przemysłu Gastro-
nomicznego.

Szefowie kuchni tych lokali
przygotowali po kilka potraw,
które swoim smakiem i atrak-
cyjną formą podania, mają
godnie reprezentować ich szt-
kę kulinarną. Łącznie w Poz-
naniu zgłoszono 70 różnych
dań.

Restauracja „Pod Kozioł-
kami” zaprasza na darsza po-
toruńską, na karpia a la Ra-
dziwił albo na kaczkę staro-
polską w sosie grzybowym. W
„Smakoszu” można zjeść świąt-
na kaczkę po poznańsku, czy
niemniej smaczną pieczeń
husarską. Na deser karta pro-
ponuje pyszny omelet z owocami.

Każdy zakład, biorący udział
w tej rywalizacji, zobowiązuje
się mieć stale w jadłospisie co
najmniej 5 potraw konkursow-
ych.

Ocena należy do gości. Po-
pularność, jaką cieszą się po-
szczególne dania, w dużym
stopniu świadczy o ich atrak-
cyjności, a słowa uznania i
brak jakiegokolwiek skarg ze
strony konsumentów pozwala-
ją zakwalifikować najlepsze
potrawy do finału konkursu.
Decyduje o tym Wojewódzka
Komisja Konkursowa w oso-
bach przedstawicieli Państwo-
wej Inspekcji Handlowej, Sa-
nepid-u, Wydziału Handlu,
Przemysłu i Usług Wojewódz-
kiego Komitetu Kultury Fizy-
cznej i Turystyki.

15 „srebrnych patelni” i ty-
leż nagród pieniężnych oczek-
kuje na zwycięzców tegorocz-
nego współzawodnictwa. Cen-
tralny Sąd Konkursowy za-
decyduje na podstawie ocen, na-
pływających z całej Polski,
które restauracje i bary zasłu-
gują na wyróżnienie — w któ-
rych lokalach gastronomicz-
nych kultywuje się dobre tra-
dycje sztuki kulinarnej.

Oby jak najwięcej było kan-
dydatów do „srebrnej patelni”.
Niech słynna „polska kuchnia”
będzie rzeczywistością w na-
szych lokalach gastronomicz-
nych, a nie legendą, której
trzeba szukać na pokładzie
transatlantyki „Stefan Bato-
ry”. (tt)

Z Kościana i Kalisza

Polskie warzywa w sklepach NRD

W Cottbus otwarto kolejny,
piąty już w NRD sklep „Hor-
texu”. Trzy inne działają w
Berlinie, jeden w Goerlitz.

Jeszcze w roku bież. sklep z
polskimi warzywami i orze-
tami rolno-spożywczymi bę-
dzie otwarty we Frankfurcie
nad Odrą zaś w roku przy-
szłym w nowo powstałym mie-
ście przemysłowym Senften-
berg oraz w Schwedt. Pozosta-
je to w związku z ogromnym
popytem w NRD na polskie wa-
rzywa.

Dostawy do tych sklepów
zapewniają spółdzielnie ogro-
dnicze w Kościanie, Włocławku,
Kaliszu i Gorzowie. (PAP)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 9-13 członko-
wie Związku Emerytów mogą w
klubie przy ul. Młyńskiej 5 od-
biierać bilety do Teatru Polskiego
na 6 bm. ● Godz. 18 — otwarcie
pokazu prac Grzegorza Nowickie-
go w salonie PTF, ul. Paderew-
skiego 7. ● Organizacja Emerytów
ZNTK przyjmuje zgłoszenia na za-
kup ziemniaków do 6 bm.

Także w Poznaniu

9 września br. — promocje szkół oficerskich

9 bm. na placu Zwycięstwa
w Warszawie odbędzie się u-
roczysta promocja prymusów
ze wszystkich szkół oficerskich.
W warszawskiej promocji weź-
mie udział również pododdział
najstarszej szkoły Ludowego
Wojska Polskiego — Wyższej
Oficerskiej Szkoły Wojsk Zme-
chanizowanych im. Tadeusza
Kościuszki z Wrocławia. Szko-
ła jest kontynuatorką tradycji
kościuszkowskiej.

Tego samego dnia, świadka-
mi promocji stanowiących waż-
ny akcent tegorocznych obcho-
dów 30-lecia powstania Ludo-
wego Wojska Polskiego, będzie
społeczność miast, przez któ-
re wiodł szlak bojowy Ludowe-
go Wojska Polskiego: Lublina,
Koło, Brzeg, Katowice, Wrocław,
Toruń, Jelenia Góra,
Tarnobrzeg, Siedlec, Szczecin i
Poznań.

W październiku br. we wszy-
stkich wyższych uczelniach
wojskowych odśpiewanie „Pieś-
ni rycerskiej” i „Gaudeamus”
— poprzedzi inaugurację nowe-
go roku nauki. (PAP)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Kopernik”
— film TVP pt. „Niebo” (kolor);
16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Mi-
dych: Tygodnik Informacyjny TV
Miłochów, Klub Innych, Debut,
5 X 5; 18.10 — Wolfgang Amadeusz
Mozart: „Eine kleine Nachtmusik” —
koncert w wykonaniu Czeskiej
Orkiestry Kameralnej pod dyr.
Josefa Vlachy. Program TV cze-
chośłowackiej z Sali Pałacu w
Pleskovicach; 18.25 — Film krótko-
metrażowy; 18.45 — „Ochrona
Bałtyku” — program poświęcony
zagadnieniu ochrony środowiska
naturalnego Morza Bałtyckiego
(kolor); 19.15 — Przypomnijmy ra-
dzy: 19.20 — Dobranoc i Pien-
nik (kolor); 20.15 — Filmoteka
arcydzieł: „Desperaci” — film
fab. prod. weg. (16 l.); 21.50 —
„W tym samym domu” — rep. fil-
mowy; 22.20 — Dziennik i wiado-
mości sportowe.

PROGRAM II: 17 — „Prekurszy-
rzy” — program public. J. Modre-
jewskiego z cyklu „Śladami no-
wych migracji”; 17.30 — „Kurier”
— odc. V (ostatni) filmu ser. prod.
weg. pt. „Mate Borszy”; 18.30 —
„Za Odrą, za Łabą” — program
publicystyczny; 19 — Kwartet Si-
wacki; 19.20 — Dobranoc i Dzien-
nik (kolor); 20.15 — TV Atlas
Świata; 20.45 — Z cyklu „Nowe
wiersze polskie” — Zbigniew Her-
bert „Musiałeś zginąć Hamlecie”;
21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 —
Tylko dla wdzięku.

Sygnały czytelników

● Lokatorzy budynków przy
Starym Rynku 36 i 57, Wrocław-
skiej 1, 3 oraz Koziej 24/25 pro-
szą, by administracja i dozorca
zajęli się uporządkowaniem po-
dwórza, wymianą piasku w pia-
skownicach, zasianiem trawy i
posadzeniem kwiatów. Przed za-
mianianiem dozorca powinien po-
lewać podwórza. Może też kie-
rowcy pojazdów będą respektow-
wali znak zakazu wjazdu na
podwórza, ustawiony przed bra-
mą.

● Klientki piszą o bardzo sta-
łym zaopatrzeniu w artykuły
spożywcze sklepu MHD, znajdu-
jącego się na narożniku ulic: Sz-
amotulskiej i Marceleskiej.

i odpowiedzi

● Urząd Telefonów Miejsowych
informuje, że brak jest warunków
technicznych — czyli rezerwy w
sieci telefonicznej by założyć
automat telefoniczny w rejonie
ulic Bojanowskiej i Leszczyńskiej.